Fot.mp

Nie żyje Andrzej Ochrymiuk

strona 20

Miał 50 lat. W przeszłości grał m.in. w Podlasiu Biała Podlaska

Pijana 48-latka wiozła trzeźwego męża

strona 9

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota bialska

Podlasianin

15 - 21 lipca 2025 r. ■ nr 28 (870) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Fot.Marek Pietrzela

Fetowanie Superpucharu Rowerowej Stolicy Polski

strona 16

Superpuchar poszedł w górę, ognie też strzeliły

Bohatersko uratował życie młodemu kierowcy ciężarówki. Sam został ranny

43-latek ze Starego Bubla rzucił się na pomoc - To był impuls. Ruszyłem jak w filmie - powiedział „Wspólnocie" bohater

Mimo dramatycznej sytuacji reakcja innych kierowców była rozczarowująca...

Tomasz Fraganus z żoną Izabelą byli świadkami wypadku. Nie wahali się ani chwili...

STR. R6

Ciężarówka przewróciła się na bok i stanęła w płomieniach. Kabina pojazdu stała się dla kierowcy śmiertelną pułapką

Fot.mp

Nasila się szturm nielegalnych migrantów na granicę od strony Białorusi

Przepływają Bug i kierują się w głąb kraju. Nie wszystkim się udaje. W lipcu WOT znalazł na rzece zwłoki.

STR. 12

Bug nie jest szeroką rzeką, ale zdradliwą. Liczne wiry i leżące na dnie kłody mogą zakończyć nie tylko przeprawę, ale i życie...

Fot.NOSG

Dość chaosu, czyli internetowa wojenka w gminie Janów Podlaski

STR. 3

W bialskich podstawówkach lepsze wyniki niż w 2024 roku

STR. 21

Oddali hołd ofiarom ukraińskiego ludobójstwa

STR. 2

Nagrodzone „Chwilka" i „Chwilka na Szpilkach"

STR. 21

TERESPOL: Oczarowani Kasią Kowalską, Prymakami i Avim

STR. 24

Ukradł telefon. Białorusina złapali SOK-iści

STR. 9

REKLAMA

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 640
9 771689 480506

BIA

eprasa.pl b4219234e4

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 lipca,
godz. 7.00 - 14.00, **ST Kalichowszczyzna, ST Wisznice 15, ST Żuława 2**
godz. 7.30 - 14.30, **ST Kodeń 4**
godz. 8.15 - 11.15, **ST Dąbrowica Duża 6**
godz. 8.30 - 16.30, **ST Jusaki 1**
godz. 8.45 - 11.45, **Bereza 6**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Choroszczynka 1**
godz. 11.00 - 14.00, **Międzyrzec 12 OŚ.**
godz. 12.30 - 15.30, **ST Tuczna 6**
godz. 13.30 - 16.30, **Międzyrzec ST - 6**

16 lipca,
godz. 8.15 - 11.15, **ST Bokinka Królewska 2**
godz. 8.45 - 11.45, **St. Wolańska kolonia 2**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Bokinka Królewska 3**
godz. 11.00 - 14.00, **St. Wolańska kolonia 3**
godz. 12.30 - 15.30, **ST Bokinka Królewska 1**
godz. 13.30 - 16.30, **St. Pościsze 4**

17 lipca,
godz. 8.15 - 11.15, **ST Dąbrowica Duża 5**
godz. 8.45 - 11.45, **St. Tuliłów 4**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Dąbrowica Duża 3**
godz. 11.00 - 14.00, **St. Tuliłów 9**
godz. 12.30 - 15.30, **ST Dąbrowica Duża 4**
godz. 13.30 - 16.30, **St. Tuliłów 8**

18 lipca,
godz. 8.15 - 11.15, **ST Bokinka Królewska 4**
godz. 8.30 - 14.30, **Kopytów 2**
godz. 8.45 - 11.45, **St. Tuliłów 2**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Dąbrowica Mała 3**
godz. 11.00 - 14.00, **St. Tuliłów 1**
godz. 12.30 - 15.30, **ST Dąbrowica Duża 1**
godz. 13.30 - 16.30, **St. Tuliłów 5**

Chcą zbudować Pomnik Ofiar Zbrodni Wołyńskiej

Oddali hołd ofiarom ukraińskiego ludobójstwa

W kilku miejscach w Białej Podlaskiej obchodzono w piątek pierwszy raz w historii Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II RP.

Fot.Miasto Biała Podlaska (FB)

Składanie kwiatów pod Pomnikiem Sybiraków

Prezydent Michał Litwiniuk wraz z delegacją Urzędu Miasta, przedstawiciele stowarzyszeń, klubów i środowisk miejskich, w tym przedstawiciele PiS i bialskiego oddziału Nowej Nadziei uczcili go, składając kwiaty przy Pomniku Pamięci Sybiraków.

Przypomniano, że w latach 1939–1946 nacjonaliści ukraińscy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz innych ukraińskich formacji nacjonalistycznych działających na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej (województwa wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie, poleskie) oraz obecnych województw lubelskiego i podkarpackiego dokonali na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa. Zamordowali ponad sto tysięcy Polaków, głównie mieszkańców wsi, zniszczyli ich mienie i doprowadzili do uchodźstwa z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej setek tysięcy Polaków.

Jako przewodniczący PiS w Białej Podlaskiej Dariusz Litwiniuk zaprosił bialczan w piątek na mszę św. w intencji ofiar Zbrodni Wołyńskiej w kościele Wniebowzięcia NMP.

Wspólnie z bialskimi radnymi PiS zorganizował też konferencję prasową, podczas której ogłosił powołanie Społecznego Komitetu Budowy w Białej Podlaskiej Pomnika Ofiar Zbrodni Wołyńskiej. W skład komitetu weszli radni miejscy PiS oraz senator Grzegorz Bierecki.

- Chcemy, aby monument powstał przy ul. Warszawskiej, w pobliżu Urzędu Marszałkowskiego – w godnym miejscu, które będzie przypominać o tragicznych losach naszych rodaków pomordowanych na Kresach Wschodnich. Wkrótce opublikujemy projekt pomnika oraz rozpoczniemy publiczną zbiórkę na jego budowę. Liczymy na państwa wsparcie. Wspólnie zadbajmy o pamięć i prawdę historyczną - apelował w trakcie konferencji Dariusz Litwiniuk.

Marcin Dudziński, zastępca przewodniczącego bialskiego oddziału Nowej Nadziei, poinformował, że w Sielczyku, dzielnicy na skraju Białej Podlaskiej, zapalił symboliczne znicze pamięci przy pomniku, który upamiętnia ofiary krwawego wesela, gdy 12 kwietnia 1944 r. Gestapo i Ukraińcy w służbie niemieckiej zamordowali Polaków, którzy sprzeciwili się poniżaniu polskich kobiet przez ukraińskich oprawców. Przypomniał, że w maju składał petycję, aby prezydent wpisał do oficjalnego kalendarza miejskich wydarzeń obchody Dnia Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Wtedy mu odmówiono, toteż obecnie docenił, że „miasto zdecydowało się na symboliczny gest złożenia kwiatów."

(Pim)

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Pięć gwiazdek dla Tomasza Farganusa i jego żony Izabeli za pomoc udzieloną kierowcy zakleszczonemu w kabinie ciężarówki, która uległa wypadkowi i stanęła w płomieniach.

Fot.mp

Tomasz i Izabela Farangus

CO, GDZIE, KIEDY?

LIPIEC 17 CZWARTEK
17 lipca (czwartek) Wernisaż wystawy fotograficznej „Natura i Kultura". Prace autorów, którzy podczas pleneru fotograficznego w Puszczy Augustowskiej podjęli refleksję nad relacją człowieka z naturą i śladami kultury w krajobrazie pogranicza. Bialska Galeria Fotografii, ul. Krótka 1, Biała Podlaska. Start o godz. 18.

LIPIEC 19 SOBOTA
19 lipca (sobota) 100 lat OSP w Terespolu. Msza i przemarsz, uroczystości oficjalne, koncert orkiestry dętej, występy artystyczne (m.in. Sonic Explosion, Hard Gock, Jobery i Casanova), a na koniec DJ Ozzy i DJ Kisiel. Darmowe atrakcje: popcorn, dmuchańce, wata cukrowa i wiele innych. Start o godz. 13.

LIPIEC 19 SOBOTA
19 lipca (sobota) Koncert „Z wiśni kolczyki. Muzyka pachnąca latem". Duet muzyczny Maciej Firlej i Klaudia Ulita. Kulturalny Ogródek w Wysokim; ul. Rudnicka 36. Start o godz. 18.30. Wstęp - dobrowolna wrzutka do kapelusza.

LIPIEC 27 NIEDZIELA
27 lipca (niedziela) Święto Wisznic. Występy lokalnych artystów, m.in. ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament czy KGW Wygoda, konkursy z nagrodami. Widowisko artystyczne dla dzieci, koncerty gwiazd, zagra m.in. Skolim. Start o godz. 14.

PODPATRZONE

„Dworzec" daleko za wsią

Fot.Marek Pietrzela

Estetyka tego przystanku jest porażająca. Podobnie jak traktowanie ludzi. Gdyby taki „komfort" zapewniono czworonogom, wtedy kilka instytucji wszczęłoby alarm w związku z zagrożeniem życia lub zdrowia zwierząt.
Towarzystwa opieki nad ludźmi nie ma...

Od kilkunastu lat wiele busów dalekobieżnej komunikacji odjeżdża z bialskiego przystanku przy ul. Żeromskiego, obok budynku policji. Przy zatoczce stoją jedynie słupki z oznaczeniami autobusów. Nie ma ani ławek, ani żadnego zadaszenia. Pasażerowie czekający na odjazd busów mają nad sobą gołe niebo i szansę na przemoczenie w deszcz. Niektórzy podczas opadów chronią się pod drzewem. Obok nie ma parkingu dostępnego dla cywilów (policjanci muszą mieć miejsce na swoje pojazdy pod komendą).

Na słupkach wiszą rozkłady jazdy, które nie zawsze okazują się aktualne. Nie ma jednej tablicy z całym rozkładem tego „dworca autobusowego" z czwartego świata. Podróżni z innych krajów, głównie z Białorusi, dziwią się temu prymitywnemu stanowi komunikacji prywatnej. Nawet w gminach nie ma takiego traktowania przejezdnych.

Od pewnego czasu za takie przystanki odpowiada jednak Rowerowa Stolica Polski. Rowery, to nie busy, kult pierwszych w mieście nad Krzną odsuwa inne sprawy na bok, a nawet dalej...

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Przygotowania do referendum w zawieszeniu

Dość chaosu, czyli internetowa wojenka w gminie Janów Podlaski

W janowskiej gminie nadal aktualna jest groźba przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania nie tylko wójta, ale i rady gminy. Po wycofaniu się władz samorządowych z gorliwego popierania inwestora planującego budowę dużej biogazowni/biometanowni, inicjatorzy akcji referendalnej jednak wyczekują na poparcie społeczeństwa.

Od kilku miesięcy na sile przybierał konflikt między ambitnymi urzędnikami samorządowymi, a dużą grupą mieszkańców gminy pragnących spokoju, rozwoju turystyki, a nie rewolucji z budowaniem strefy przemysłowej. Dotychczasowy przedsiębiorca Karol Michałowski, gdy został wójtem, energicznie przystąpił do działania, rozmów z inwestorami i skutecznie podjął starania o odzyskanie statusu miasta. Miał poparcie rady, w której aż 11 radnych na 15 wszystkich było z jego ugrupowania „Janów Nowych Szans". Wielu miejscowych przeraziła wizja budowania przez koncern biometanowni, która miała pozyskiwać nawóz nie tylko ze Stadniny Koni, ale z wielu gmin. Nie porywała ich wizja budowania strefy przemysłowej i klastra energetycznego.

Fot.Marek Pietrzela

Kr
zastępca wójta gm. Janów Podlaski

Oponenci wysuwają absurdalne zarzuty

- Inicjatorzy referendum chcą kontrolować wszystkie nasze działania. Możemy organizować konsultacje w ważnych sprawach, ale nie ma sensu zapowiadać każdych decyzji, bo konkurencja w innych gminach może to wykorzystać. Oponenci wysuwają absurdalne zarzuty. Krytykują, że zostałem wybrany na wicewójta, a w konkursie mógł startować każdy kandydat. Wójt na szczęście organizował konkursy. Zadbaliśmy o plan ogólny gminy, by uporządkować także sprawy inwestowania. Nie chcemy strefy gospodarczej. Wyznaczymy strefę przemysłową, która nie będzie uciążliwa dla mieszkańców

Fot.Zdjęcie własne pani sołtys

Paul
rzeczniczka Czystej Gminy Janów Podlaski STOP Biogazowni

Nasza gmina nie była i nie jest biedna

- Nasze stowarzyszenie odkrywa manipulacje. Wykryliśmy, że nieprawdą było twierdzenie władz, że konserwator zabytków zupełnie zabronił budowania normalnej biogazowni na terenie stadniny. On tylko zakazał inwestycji w ściśle określonym miejscu. Nie chcemy, aby samorząd robił biznes za wszelką cenę. Nasza gmina nie była i nie jest biedna. Nie potrzebujemy biznesu, który przyniesie konflikty i zniszczy dobre miejsce do życia. Do Janowa wróciło wielu emerytów, aby oddychać czystym powietrzem. Przecież w gminie są znane firmy Bakalland i Mika, które potrzebują ekologicznych surowców. Niech władze zainicjują tworzenie klastra produkcji ekologicznej

Taktyka, czy kompromis?

Wielu janowian nie chce przykrych zapachów z biogazowni, niszczenia dróg i uciążliwego przemysłu. Kiedy nie były skuteczne petycje z 3125 podpisami o odstąpienie od wizji budowy biometanowni, protestujący zauważyli, że ich sygnały są lekceważone, a przygotowywane jest spotkanie konsultacyjne w sprawie inwestycji. Wtedy stowarzyszenie „Czysta Gmina Janów Podlaski STOP Biogazowni" 13 czerwca w Urzędzie Gminy i w bialskiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego złożyło pisma o zamiarze przeprowadzenia referendum.

Po licznych głosach sprzeciwu mieszkańców na spotkaniu konsultacyjnym w Zamku wójt i Rada Gminy opublikowali stanowisko, że „stanowczo sprzeciwiają się lokalizacji na terenie gminy inwestycji uciążliwych dla ludzi i środowiska". Oświadczyli, że nie zgadzają się na: biogazownie i biometanownie, wielkoprzemysłowe fermy drobiu, wielkotowarowe chlewnie itd. Rada Gminy podjęła uchwałę, w której wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec lokalizacji tego typu inwestycji na obszarze całej gminy.

To na kilka dni uspokoiło sytuację, wróciła jednak wojenka internetowa. Przyłączyli się do niej hejterzy i patrioci lokalni oraz postępowi samorządowcy. W mediach społecznościowych ruszył atak na inicjatorów referendum, że ich celem jest zdobycie władzy i przejęcie stołków w gminie...

„Czysta Gmina" kontra „Dość chaosu"

Już na początku lipca „Czysta Gmina" wystąpiła z postem, że nie może dalej milczeć, skoro działania władz są wymierzone w inicjatorów referendum. Zarzuciła przeciwnikom, że zbyt łatwo nastąpiła zmiana o 180 stopni stanowiska władz w sprawie budowy biometanowni/biogazowni.

- Nagła i zupełnie niespodziewana zmiana oficjalnego stanowiska gminy w kluczowej sprawie naprawdę nastąpiła tylko i wyłącznie w obliczu realnej opcji „utraty stołków" - odnotowało stowarzyszenie.

Paulina Derkus-Dobies, rzecznik Czystej Gminy Janów Podlaski STOP Biogazowni (jest też sołtysem sołectwa Romanów), powiedziała nam, że stowarzyszenie wystąpiło o ekspertyzę ostatnich uchwał Rady Gminy i stwierdzenie, czy nie może być kolejnej zmiany o 180 stopni podejścia do inwestorów.

- Z ekspertyzy prawnej wynika, że konieczna jest jeszcze uchwała gwarantująca zabezpieczenie przed inwestowaniem niekorzystnym dla środowiska i ludzi. Nie chcemy mydlenia oczu, nie ufamy do końca – wyjaśnia rzecznik.

Oburzenie lokalnych władz wywołał wpis opublikowany przez inicjatorów referendum zawierający „Uzasadnienie odwołania wójta i rady gminy" z olbrzymią listą zarzutów. Poruszony tym wójt Karol Michałowski ruszył do kontrofensywy.

- Czujemy się zobowiązani, jako gospodarze gminy, do zabrania głosu i przedstawienia faktów – twardo odparł i co kilka dni publikował na profilu gminy Janów Podlaski „serialowy" filmik „Dość chaosu w Gminie Janów Podlaski".

Aż przez sześć odcinków osobiście zbijał argumenty przeciwników dotyczące m.in. spółki wójta przekazanej jego synowi, zatrudnienia w gminnych instytucjach ludzi spoza gminy Janów Podlaski oraz strefy przemysłowej.

- Zapraszam do dialogu też oponentów. Będę czekał... - na zakończenie cyklu „Dość chaosu" wójt zaprosił przeciwników.

- Nazwę „Czysta gmina" tłumaczyliśmy tym, że grupa z nim związana chce wyczyścić urzędy w Janowie i odsunąć obecnie rządzących. Nie wiem skąd w tym stowarzyszeniu czerpią informację. Nie kontaktują się z nami. Nie godzimy się na manipulację i absurdalne zarzuty – mówi nam Krzysztof Radzikowski, zastępca wójta gm. Janów Podlaski.

Referendum jako straszak?

Paulina Derkus-Dobies, rzecznik Czystej Gminy Janów Podlaski. STOP Biogazowni powiedziała nam, że w istocie intencją inicjatorów referendum było wywarcie presji na wójcie i radnych, aby na ślepo nie dążyli do uprzemysłowienia gminy, która ma czyste powietrze, zabytki, walory turystyczne i szansę na produkcję ekologicznej żywności.

- Naszym celem nie było obalenie wójta. Na razie czekamy ze sprawą referendum na sygnały mieszkańców i wyrażenie przez nich woli. Skoro nie zechcą drastycznych działań, a władza dostrzeże potrzeby zdrowotne ludności, a nie tylko swoje biznesowe, to będziemy czekać... - podkreśla Paulina Derkus-Dobies.

W Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej dowiedzieliśmy się, że grupa inicjatorów ma 60 dni na zebranie podpisów poparcia petycji, wymaganych do ogłoszenia referendum. Wcześniej inicjatorzy mówili nam, że nie będzie problemem uzyskanie poparcia 420-450 osób do petycji na odwołanie wójta i 900 podpisów na odwołanie rady...

Wójt ostro ruszył do lipcowych spotkań we wsiach, aby m.in. informować o planach inwestycyjnych w sołectwach i gminie.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

BIA

II Międzyrzecki Amatorski Turniej Darta

Miłośnicy darta z Międzyrzeca i okolic będą mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności podczas II Międzyrzeckiego Amatorskiego Turnieju Darta, organizowanego przez MOSiR w Międzyrzecu Podlaskim. Zawody odbędą się 19 lipca o godz. 9 w budynku basenu przy ulicy Zarówie 86.

Zgłoszenia przyjmowane są drogą mailową na adres: mosir@miedzyrzec.pl lub telefoniczną: 83 371 64 20.

Kamil Pulik

R E K L A M A

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl b4219234e4

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

agrifirm

BIA

eprasa.pl b4219234e4

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Przebudowa drogi powiatowej Nr 1071L Ortel Królewski – Łomazy:
Nowa jakość infrastruktury w gminie Piszczac

Pomimo intensywnych działań na rzecz poprawy stanu infrastruktury drogowej w powiecie bialskim, wciąż istnieją odcinki wymagające gruntownej modernizacji. Jednym z nich jest fragment drogi powiatowej Nr 1071L na odcinku od ronda w Ortelu Królewskim Pierwszym i Drugim w kierunku Łomaz. Mieszkańcy oraz użytkownicy tej trasy od lat zmagali się z pogarszającym się stanem technicznym nawierzchni, uszkodzonymi krawędziami jezdni oraz brakiem chodnika na części trasy, co stwarzało zagrożenie zarówno dla kierowców, jak i pieszych.

Na problem szczególnie zwracali uwagę lokalni mieszkańcy, dla których droga stanowi istotny szlak komunikacyjny, zarówno w codziennym życiu, jak i w pracy. Dodatkowo ruch ciężkich pojazdów generował nadmierny hałas oraz zanieczyszczenia powietrza, co było efektem ciągłej degradacji nawierzchni i poboczy.

Rozwiązaniem tych problemów jest inwestycja pod nazwą **„Przebudowa drogi powiatowej Nr 1071L Ortel Królewski – Łomazy w Ortelu Królewskim Pierwszym i Drugim od km 0+068 do km 2+785 o długości 2,717 km”**. Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, na podstawie wniosku złożonego w marcu 2024 roku, a decyzją Ministra Infrastruktury został zakwalifikowany do realizacji.

W wyniku przetargu głównym wykonawcą robót zostało **Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.**, które do października 2025 roku ma zakończyć wszystkie przewidziane prace. Zakres robót obejmuje m.in.:

- rozbiórkę istniejącej, zniszczonej nawierzchni,
- wykonanie nowej podbudowy i nawierzchni bitumicznej o szerokości 6 metrów (w miejsce dotychczasowej 5-metrowej),
- budowę zjazdów do posesji,
- utworzenie peronów autobusowych,
- montaż nowego oznakowania poziomego i pionowego,
- oraz budowę drogi dla pieszych na brakującym dotąd odcinku.

Wartość kontraktu wynosi **6 453 061,53 zł brutto**, z czego **3 226 530,76 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg**, natomiast pozostałe środki pochodzą ze współfinansowania przez **Gminę Piszczac**, która pokrywa 50% wkładu własnego.

Realizacja inwestycji to nie tylko poprawa komfortu jazdy i bezpieczeństwa użytkowników, ale również krok w stronę zrównoważonego rozwoju lokalnego. Przebudowa drogi nr 1071L to kolejny przykład skutecznej współpracy samorządu lokalnego z administracją rządową i udanej walki o środki zewnętrzne na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców powiatu bialskiego.

Dobra współpraca samorządów = dobre decyzje dla mieszkańców!

W poniedziałek, 1 lipca br., miało miejsce wydarzenie, które potwierdza, że współdziałanie między samorządami może przynieść realne korzyści dla lokalnej społeczności. Starosta Bialski **Mariusz Filipiuk**, Wicestarosta **Artur Grzyb** oraz Burmistrz Miasta Terespol **Jacek Danieluk** podpisali akt notarialny dotyczący **zamiany nieruchomości** pomiędzy **Powiatem Bialskim** a **Gminą Miasto Terespol**.

Na mocy zawartego porozumienia:

- **Powiat Bialski przekazał Gminie Miasto Terespol** udział we współwłasności nieruchomości położonej przy ul. Wojska Polskiego 88 (działka nr 1162/7),
- **W zamian otrzymał** zabudowaną nieruchomość przy ul. Wojska Polskiego 130 (działka nr 1463/15).

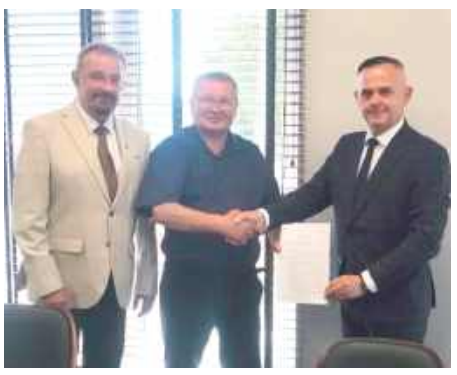

To kolejny przykład **partnerskiej i skutecznej współpracy samorządów**, dzięki której zasoby publiczne są wykorzystywane bardziej efektywnie, a potrzeby mieszkańców stawiane są na pierwszym miejscu.

Co oznacza ta zmiana dla mieszkańców? Powiat Bialski stał się właścicielem budynku administracyjnego przy ul. Wojska Polskiego 130 – dawnej siedziby Urzędu Miasta Terespol. W nowo nabytym obiekcie planowane jest:

- przeniesienie **Powiatowego Urzędu Pracy**,
- przeniesienie **Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej**,
- **utworzenie Wydziału Komunikacji**.

Dzięki temu mieszkańcy zyskają **lepszy dostęp do usług publicznych**, a obsługa interesantów będzie bardziej komfortowa i nowoczesna.

Z kolei **Gmina Miasto Terespol**, jako wyłączny właściciel nieruchomości przy ul. Wojska Polskiego 88, zyskuje pełną kontrolę nad budynkiem, w którym działa **Akademickie Liceum Ogólnokształcące**. Ułatwi to jego dalszy rozwój, rozbudowę oferty edukacyjnej i inwestowanie w infrastrukturę placówki.

To przykład, jak wspólne działania i wzajemne zrozumienie potrzeb mogą prowadzić do realnych, pozytywnych zmian. Samorządy nie rywalizują, ale współpracują – z myślą o mieszkańcach **Terespola** i całego **Powiatu Bialskiego**.

Działamy razem – dla wspólnego dobra!

Komentarz Starosty Powiatu Bialskiego Mariusza Filipiuka

„Ta zamiana nieruchomości to coś więcej niż formalność – to wyraz zaufania i dobrej współpracy między samorządami. Wspólnie z Burmistrzem Terespola znaleźliśmy rozwiązanie, które realnie poprawi jakość usług dla mieszkańców – zarówno w zakresie edukacji, jak i administracji. Tylko działając razem możemy skutecznie odpowiadać na lokalne potrzeby i budować silny, nowoczesny samorząd. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie!”

– Mariusz Filipiuk, Starosta Bialski

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Okradła koleżankę z pracy. Tłumaczyła się sytuacją finansową

Biała Podlaska: 32-latka podejrzana jest o kradzież pieniędzy na szkodę swojej koleżanki z pracy.

Do zdarzenia doszło pod koniec czerwca na terenie jednej z bialskich firm.

- Kobieta dodała, że sprawca wykorzystał fakt, że wychodząc z pokoju na krótką przerwę, pozostawiła torebkę w na biurku. Wewnątrz znajdował się portfel z gotówką. Sprawca skradł 1200 złotych. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że udział w tym zdarzeniu ma 32-letnia współpracownica pokrzywdzonej. W rozmowie z funkcjonariuszami kobieta przyznała, że zmusiła ją do tego sytuacja finansowa. 32-latka usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy. Zobowiązała się również do zwrotu skradzionej gotówki - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Sołtys zginął przy wycince drzewa

POWIAT PARCZEWSKI: Mężczyzna poszkodowany w trakcie wypadku przy wycince drzewa zmarł w szpitalu – poinformowała policja. Był sołtysem wsi Lipniak.

Dramat rozegrał się we wsi Lipniak

Fot.Policja

Dramat rozegrał się w poniedziałek, 7 lipca. W godzinach popołudniowych dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w otoczonej lasem miejscowości Lipniak w gminie Sosnowica doszło do nieszczęśliwego wypadku przy wycince drzewa.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 56-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego pojechał na swoje pole, zbierać bele siana, a dodatkowo chciał ściąć uszkodzone po burzy drzewo. W trakcie ścinania drzewa jedna z gałęzi, spadając, uderzyła go w głowę.

- Nieprzytomny i z obrażeniami głowy został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR, gdzie zmarł wskutek poniesionych obrażeń - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Ofiara była sołtysem wsi Lipniak. - Informujemy o śmierci Andrzeja Szymańskiego, sołtysa sołectwa Lipniak. Pan Andrzej pełnił funkcję sołtysa od 2022 roku – najpierw wybrany w wyborach uzupełniających, a następnie ponownie w 2024 roku. Był rolnikiem specjalizującym się w produkcji mlecznej. Jego odejście to strata dla wspólnoty gminnej. Osierocił dwoje dzieci - mówi Joanna Zając z Urzędu Gminy Sosnowica.

GR

Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica:

Z niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość najpierw o wypadku, a później o śmierci śp. Andrzeja Szymańskiego. Pan Andrzej był sołtysem sołectwa Lipniak. Funkcję tą objął po wyborach uzupełniających w sierpniu 2022 roku. Po raz drugi został wybrany na to stanowisko 13 czerwca 2024 roku. O ile pozwalały mu na to obowiązki zawodowe, chętnie uczestniczył w sesjach Rady Gminy Sosnowica. W czasie obrad zawsze spokojny i uśmiechnięty. Potrafił być stanowczy zwłaszcza wtedy, kiedy sprawy dotyczyły jego sołectwa. Rada Gminy Sosnowica składa wyrazy współczucia żonie i dzieciom śp. Andrzeja Szymańskiego.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Terespol/Oddział SG	1	4 666,00 zł	u
Konstruktor, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Zalesie/Szaszłyczy Dwór		31 zł/godz.	z
Sprzedawca – kasjer, Międzyrzec/Cukiernia Wójcik	1	4 666,00 zł	u
Specjalista/ka do spraw kadr i płac, Terespol/ Polskie Specjały Industry	1	5 900,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Rogoźnica	1	4 666,00 zł	u
Terapeuta integracji sensorycznej, Wisznice/ Szpilewicz		110 zł/godz.	z
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu inwestycyjno – technicznego, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	6 000,00 zł	u
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Monter płyt kartonowo – gipsowych, Strzakły	0,5	2 333,00 zł	u
Administrator, Kostomłoty/DPS	1	5 700,00 zł	u
Psycholog, Kostomłoty/DPS	0,5	3 000,00 zł	u
Główny księgowy, Kostomłoty/DPS	1	7 300,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Doradca samochodowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Biała Podl./Orkiszewska		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Kompletnie pijana wsiadła za kółko. Złapał ją policjant na wolnym

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kobieta doprowadziła do kolizji drogowej z innym kierującym, a także uszkodziła regały z produktami znajdujące się na stacji paliw

Radzyń Podlaski: Policjant w dniu wolnym od służby zatrzymał kobietę, która będąc pod wpływem alkoholu, kierowała samochodem marki Ford Fiesta i spowodowała kolizję. Miała w organizmie ponad 4 promile alkoholu.

We wtorek (8 lipca) w Radzyniu Podlaskim policjant z Wydziału Prewencji radzyńskiej komendy w czasie wolnym od służby będąc na jednej ze stacji paliw w Radzyniu Podlaskim, zauważył kierującą samochodem osobowym marki Ford Fiesta. Doprowadziła do kolizji drogowej z innym kierującym, a także uszkodziła regały z produktami znajdujące się na stacji paliw.

- Funkcjonariusz, widząc niebezpieczne manewry kobiety oraz realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego ze strony kierującej Fordem, natychmiast podbiegł do auta i uniemożliwił jej dalszą jazdę, a następnie o zaistniałym zdarzeniu powiadomił oficera dyżurnego radzyńskiej komendy, który na miejsce skierował umundurowanych policjantów. Wówczas przypuszczenia funkcjonariusza będącego na dniu wolnym od służby okazały się słuszne. Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez mundurowych wykazało w organizmie 33-latki ponad 4 promile alkoholu - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. 33-letnia mieszkanka gminy Czemierniki poniesie konsekwencje prawne związane z kierowaniem samochodem, będąc w stanie nietrzeźwości. Odpowie także za popełnione wykroczenia.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl b4219234e4

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jolanta Olczak 59 lat
zm. 2 lipca,
Biała Podlaska

Elżbieta Juszczyk 71 lat
zm. 7 lipca,
Biała Podlaska

Edward Chwedaczuk 62 lata
zm. 5 lipca,
Woroniec

Żaneta Łukaszuk 38 lat
zm. 7 lipca,
Woskrzenice Duże

Romuald Szołucha 71 lat
zm. 6 lipca,
Biała Podlaska

Henryk Oponowicz 72 lata
zm. 7 lipca,
Międzyrzec

Ewa Kocot 80 lat
zm. 6 lipca,
Biała Podlaska

Marian Karwowski 92 lata
zm. 9 lipca,
Strzakły

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Krzysztof Wołos 77 lat
zm. 4 lipca,
Jabłoń

Helena Karpińska 86 lat
zm. 7 lipca,
Parczew

Marianna Żelazowska 74 lata
zm. 4 lipca,
Komarówka Podl.

Andrzej Szymański 55 lat
zm. 7 lipca,
Sosnowica

Bernardyna Dzyr 91 lat
zm. 6 lipca,
Gęś

Kazimiera Kowalczuk 87 lat
zm. 9 lipca,
Gęś

inż. Jerzy Chlibiuk 78 lat
zm. 6 lipca,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Kolejna rozprawa ws. koszmarnego wypadku.

Sąd nie zgodził się na uchylenie aresztu

Za nami kolejna rozprawa w procesie ws. śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Sąd przesłuchał jednego świadka i nie zgodził się na wypuszczenie kierowcy z aresztu. Mężczyzna w dniu tragedii miał być pod wpływem substancji psychotropowej.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu Podlaskim

Fot.Policja

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzyniu. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-letrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Proces jest w toku. W ubiegłym tygodniu odbyła się kolejna rozprawa. - 1 lipca 2025 r. został przesłuchany jeden świadek, pracownik oskarżonego. Ponadto zostało przez sąd wydane postanowienie. To odmowa zmiany środka zapobiegawczego na łagodniejszy środek, o co wnioskował obrońca oskarżonego oraz oddalono wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii - relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

> Został przesłuchany jeden świadek, pracownik oskarżonego. Ponadto zostało przez sąd wydane postanowienie. To odmowa zmiany środka zapobiegawczego na łagodniejszy środek, o co wnioskował obrońca oskarżonego

Na kolejny termin rozprawy wyznaczony na 12 sierpnia ma zostać wezwanych dwóch świadków.

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Pijany kierowca uciekał przed policją.

Auto wylądowało w rowie

Międzyrzec Podlaski:
Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej odpowie 47-latek. W trakcie ucieczki stracił panowanie nad pojazdem.

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Fot.KMP Biała Podlaska

Do zdarzenia doszło we wtorek (8 lipca) na terenie gm. Drelów.

- Międzyrzeccy kryminalni w trakcie pełnionej służby zwrócili uwagę na Chryslera, którego kierowca nie trzymał toru jazdy. Z uwagi na podejrzenie, że mężczyzna może znajdować się na „podwójnym gazie", natychmiast ruszyli w pościg, dając kierowcy sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. Jednak kierowca osobówki ani myślał zatrzymać się. Przyspieszył, kontynuując jazdę. Po chwili stracił panowanie nad autem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu i do rowu. Wówczas okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 47-latek. Od mężczyzny czuć było wyraźnie spożyty alkohol - opisuje.

Policjanci międzyrzeckiej prewencji sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny. W organizmie miał niemal 3 promile alkoholu. W chwili zdarzenia w aucie poza kierowcą było dwóch pasażerów. Nikt z uczestników nie wymagał pomocy medycznej.

Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Kompletnie pijany kierował Volvo. Dotkliwy wyrok - sąd orzekł przepadek pojazdu

POWIAT RADZYŃSKI:
5 tysięcy złotych grzywny, przepadek auta oraz 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów – to kara dla mężczyzny, który kompletnie pijany wsiadł za kierownicę Volvo.

Do zdarzenia doszło w marcu na skrzyżowaniu ulic Wisznickiej i Zabielskiej w Radzyniu Podlaskim. Kierujący osobowym Volvo S60 skręcając na skrzyżowaniu, doprowadził do zderzenia z kierującym Oplem. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako kolizja.

Za kierownicą Volvo siedział 49-letni Mariusz K., mieszkaniec Radzynia, od którego wyczuwalna była woń alkoholu.

Po przeprowadzeniu badania stanu trzeźwości przez policjantów okazało się, że 49-latek był pijany - w organizmie miał niemal 2,5 promila alkoholu. Policjantom tłumaczył, że „wypił wcześniej tylko dwa piwa".

Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu powiedział nam niedawno, że przeciwko Mariuszowi K. został skierowany akt oskarżenia do radzyńskiego sądu.

Zapadł już wyrok.

- Oskarżony został uznany za winnego. Sąd wymierzył mu karę 5 tys. zł grzywny oraz orzekł 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Orzekł też przepadek pojazdu i zasądził świadczenie pieniężne w kwocie 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zasądził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 500 zł tytułem opłaty, 40 zł tytułem wydatków postępowania - wylicza Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. W przypadku kierowania pojazdem z wynikiem ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie sąd orzeka przepadek pojazdu lub jego równowartość.

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Tragedia pod Markuszowem. Kobieta spłonęła w samochodzie

Puławska policja pod nadzorem tutejszej prokuratury wyjaśnia okoliczności tragicznego wypadku, do jakiego doszło w niedzielne popołudnie w powiecie puławskim. 53-latka zjechała swoim Renault z drogi i uderzyła w płot. Samochód stanął w płomieniach. Kobiety nie udało się uratować.

Fot.OSP KSRG Markuszów

Jak relacjonują strażacy z OSP KSRG z Markuszowa na miejscu zastali cały pojazd w ogniu

To nie było spokojna niedziela dla służb ratunkowych w powiecie puławskim. Podczas gdy mieszkańcy zachwycali się kwiatami na wystawie podczas Święta Róż w Końskowoli, w pobliskich Łanach w Gminie Markuszów doszło do tragedii na drodze.

Tuż przed godz. 14 na nogi została postawiona straż pożarna z Puław i druhowie ochotnicy z pobliskich jednostek - Markuszowa, Kalenia, Płonek. Na miejsce popędziła karetka. Z informacji przekazanych służbom wynikało, że doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Renault z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn zjechała z drogi i uderzyła w ogrodzenie. Auto w wyniku uderzenia uległo spaleniu - informuje podkom. Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

- Po dojeździe na miejsce zastaliśmy cały pojazd w ogniu - relacjonują druhowie z OSP KSRG z Markuszowa.

Na miejsce zadysponowano nawet śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z Lublina, ale ostatecznie maszynę zawrócono. Mimo natychmiast podjętej akcji gaśniczej i ratunkowej oraz wysiłku nie zakończyła się ona sukcesem. Kierująca Renault kobieta nie przeżyła. To 53-letnia mieszkanka powiatu puławskiego.

Fot.OSP KSRG Markuszów

53-latka z powiatu puławskiego zginęła na miejscu. Decyzją prokuratora ciało kobiety zostało przewiezione na sekcję

- Na miejscu policjanci z Puław wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Jego decyzją ciało kobiety zostało zabezpieczone celem wykonania sekcji zwłok. Teraz będą ustalać dokładne okoliczności tego tragicznego wypadku - dodaje podkom. Karbowniczek z lubelskiej policji.

Marta Pietroń

Łapał towar i... w nogi. 28-latek w areszcie

Trzy najbliższe miesiące za kratkami spędzi mieszkaniec Puław. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży zuchwałej. Ze sklepowej wystawy ukradł ubrania, wykładzinę, a nawet całą tacę z ciastkami wartą 150 zł.

Fot.KPP Puławy

28-latek działał w warunkach recydywy. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności

A zaczęło się od kradzieży ubrań sprzed jednego ze sklepów odzieżowych w Puławach. Zajście zgłosili pracownicy. Wszystko działo się w mgnieniu oka. Trzej mężczyźni podbiegli do wieszaków, chylili naręcza towaru i uciekli. W ten sposób sklep stracił spodnie dresowe, spodenki i bluzy.

Czynności podjęte przez policję pozwoliły ustalić, że wszyscy to mieszkańcy Puław, a jeden z nich już ma niejedno na sumieniu. 28-latek został zatrzymany. Wkrótce wyszło na jaw, że trzy dni później dopuścił się równie zuchwałej kradzieży. W jednym z puławskich marketów ze stoiska cukierniczego zabrał całą tacę ciastek z dżemem porzeczkowym, wartą 150 zł i wybiegł ze sklepu. Potem 28-latkowi spodobała się wykładzina, wywieszona przed jednym z miejscowych sklepów z dywanami. Także ją sobie „wziął". Sklep wycenił straty na 1,2 tys. zł.

- Policjanci przedstawili puławianinowi trzy zarzuty kradzieży, w tym dwa kradzieży zuchwałej, wszystkie w warunkach recydywy. Po przesłuchaniu go skierowali do prokuratora wniosek o środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd aresztował puławianina na 3 miesiące. Grozi mu do 12 lat odsiadki, bo odpowiada w warunkach recydywy.

- Wobec jego dwóch kolegów, którzy razem z nim dokonali kradzieży ubrań, policjanci sformułowali już zarzuty. Oni także odpowiedzą za swój czyn przed sądem - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Kelner, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Spawacz TIG, Piotrowice/EDBAK	1	40 zł/godz.	u
Ślusarz, Piotrowice/EDBAK	1	32 zł/godz.	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Recepcjonista hotelowy, Garbów/Na Rogatce		3 500,00 zł	z
Kelner, Garbów/Na Rogatce		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Garbów/Sidlarczuk	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/ Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Operator CNC, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/Fiorindi	1	5 000,00 zł	u
Operator wózków jezdniowych, Zgórze/Rudzki	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Kierz	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/Sigma	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/ BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Monter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin/SP nr 32	0,62	2 962,50 zł	u
Elektromonter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Ślusarz, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u
Renowator/asystent konserwatorski w pracowni tkanin, Lublin/Muzeum Narodowe	1	5 800,00 zł	u
Adiunkt konserwatorski/konserwator tkanin, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 100,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Felin	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dozorca, Lublin/SP nr 32	0,5	2 360,00 zł	u
Hydraulik - konserwator, Lublin/SB-M Spółdom	1	4 900,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/Społem	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/Społem	1	4 666,00 zł	u
Chłodniarz, Lublin/Społem	1	5 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Akcja „Trzeźwość" na drogach Lubelszczyzny. Ponad 28 tys. badań

Lublin: Ponad 28 tys. badań stanu trzeźwości, 33 kierujących pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości i 56 zatrzymanych praw jazdy - taki jest bilans policyjnej akcji na drogach województwa.

- Sobotnie działania ukierunkowane były na przeprowadzenie kontroli maksymalnej liczby kierowców i wyeliminowanie z ruchu tych, którzy wsiedli za kierownicę pod wpływem alkoholu - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

W ramach akcji policja przeprowadziła ponad 28 tys. badań stanu trzeźwości, ujawniając 33 kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwości (przestępstwo). Z kolei 18 kierujących pojazdami zatrzymaliśmy za jazdę w stanie po użyciu alkoholu (wykroczenie). Z ruchu wyeliminowano również 65 rowerzystów znajdujących się pod działaniem alkoholu. Ujawniono 14 kierujących pojazdami, którzy nie posiadali bez uprawnień. Kierującym zatrzymano łącznie 56 praw jazdy.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl b4219234e4

Policyjna akcja „Trzeźwość”. Pijana 48-latka wiozła męża

Biała Podlaska: Pijana 48-latka, która jechała z trzeźwym pasażerem czy 34-latek na „podwójnym gazie” kierujący motocyklem, który nie był zarejestrowany ani ubezpieczony - to niektóre przypadki kierowców zatrzymanych do kontroli podczas akcji „Trzeźwość”.

Policja sprawdziła trzeźwość niemal 1800 kierowców, ujawniając 17 kierujących pod wpływem alkoholu

Fot.KMP Biała Podlaska

W sobotę (5 lipca) w miejscowości Czosnówka policjanci bialskiej drogówki zatrzymali do kontroli audi. Autem kierowała 48-latka. W organizmie miała niemal trzy promile alkoholu. Jechała ze swoim mężem. Mężczyzna posiadał prawo jazdy i był trzeźwy. Jednak w rozmowie z funkcjonariuszami przyznał, że nie siadł „za kółko”, bo obawiał się, że jest „na podwójnym gazie”.

Tego samego dnia w miejscowości Cełujki mundurowi zatrzymali do kontroli kierującego motocyklem 34-latka. Badanie wykazało niemal 1,4 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo motocykl, którym podróżował mężczyzna, nie był zarejestrowany ani ubezpieczony.

- Celem naszych działań była poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatu oraz zmniejszenie liczby zdarzeń drogowych, w tym spowodowanych właśnie przez nietrzeźwych kierowców. W ramach akcji przeprowadziliśmy niemal 1800 badań stanu trzeźwości ujawniając aż 17 kierowców „na podwójnym gazie” i pod wpływem alkoholu. Policjanci zapowiadają kolejne takie akcje - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów na okres od trzech do 15 lat.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 14 lipca 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronie internetowej Miasta wykaz nieruchomości będących własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski:

- działki nr 389/9 o pow. 0,1510 ha przy ul. Grzybowej
- działki nr 389/10 o pow. 0,1505 ha przy ul. Grzybowej
- działki nr 389/11 o pow. 0,1501 ha przy ul. Grzybowej
- działki nr 389/24 o pow. 0,1623 ha przy ul. Grzybowej
- działki nr 389/25 o pow. 0,1616 ha przy ul. Grzybowej
- działki nr 108 o pow. 0,1519 ha przy ul. Łosickiej
- działki nr 27 i 28 o łącznej pow. 0,3372 ha przy ul. Warszawskiej
- działki nr 1214/4 o pow. 1,0452 ha przy ul. Leśnej z przeznaczeniem do zbycia w drodze ustnych przetargów nieograniczonych, oraz sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej na rzecz jej użytkownika wieczystego,
- działka nr 39/7 i 39/8 o łącznej pow. 0,4331 ha przy ul. Berezowskiej

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 217/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 09 lipca 2025 roku.

Ukradł telefon. Białorusina złapali SOK-iści

Biała Podlaska: Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei z Posterunku w Małaszewiczach złapali Białorusina, który stał za kradzieżą telefonu. Wykorzystał nieuwagę 66-letniej pasażerki, a następnie chciał odjechać pociągiem.

W sobotę (5 lipca) do funkcjonariuszy z Posterunku Straży Ochrony Kolei w Małaszewiczach, pełniących służbę rejonie stacji kolejowej w Terespolu, zgłosiła się 66-letnia kobieta.

- Poinformowała, że chwilę wcześniej, podczas zakupu biletu w kasie dworca PKP, przez roztargnienie zostawiła swój telefon komórkowy. Liczyła na ludzką uczciwość, ale urządzenie niestety zniknęło. Funkcjonariusze SOK natychmiast podjęli działania ustalające. Udali się do pracowników ochrony dworca, gdzie po przeanalizowaniu zapisu z monitoringu udało się ustalić osobę, która przywłaszczyła sobie pozostawiony telefon - informuje Komenda Główna Straży Ochrony Kolei.

Sprawcę kradzieży zidentyfikowano i zatrzymano w pociągu pasażerskim relacji Terespol-Łuków. Mężczyzna, obywatel Białorusi, nie przyznał się do winy. Dlatego na miejsce wezwano patrol policji z Komisariatu w Terespolu, któremu mężczyzna został przekazany. Policjanci będą dalej prowadzić sprawę.

Joanna Niećko

Poszukiwany listem gończym schował się na strychu

Lublin: Policjanci zatrzymali 22-latka, który poszukiwany był listem gończym. Kiedy kryminalni weszli do wytypowanego domu, poszukiwanego mężczyznę znaleźli ukrytego... na strychu.

Kryminalni z KWP w Lublinie 3 lipca pojechali na teren powiatu bialskiego. Mieli informację, że w jednym z domów może ukrywać się poszukiwany listem gończym 22-latek.

W ubiegłym roku dokonał pobicia członka swojej rodziny. Za przestępstwo został wydany list gończy. Mężczyzna ma do odsiadki rok więzienia.

- Ten jednak nie miał zamiaru oddać się w ręce wymiaru sprawiedliwości i ukrywał się przed organami ścigania. Kryminalni mieli podejrzenia, że 22-latek może ukrywać się na terenie jednej z posesji w gminie Leśna Podlaska. Kiedy w czwartek o świcie wspólnie z kryminalnymi z bialskiej komendy pojechali pod wytypowany dom, jego mieszkańcy zaprzeczali, jakoby poszukiwany mógł się tam ukrywać. Policjanci nie uwierzyli jednak w te zapewnienia i postanowili „przeczesać” dom i jego okolicę. Kiedy weszli na strych, ich oczom ukazał się ukryty tam, skulony 22-latek, który był tylko w samej bieliźnie. Był bardzo zaskoczony niespodziewaną wizytą funkcjonariuszy - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Z miejsca swojej kryjówki 22-latek został przewieziony do zakładu karnego, gdzie czeka go roczna odsiadka.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:
- w dniu 8 lipca 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 29 lipca 2025 r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 144/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 8 lipca 2025 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 15.07.2025 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „KARUZELA”

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, późn. zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwały **Nr XIV/27/25 z dnia 15 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „KARUZELA”**, obejmującego teren, zlokalizowany pomiędzy zabudową mieszkaniową jednorodzinną przy ul. Stodolnej, terenami usług oświaty przy ul. Sportowej, drogą wewnętrzną oraz terenami kolejowymi.

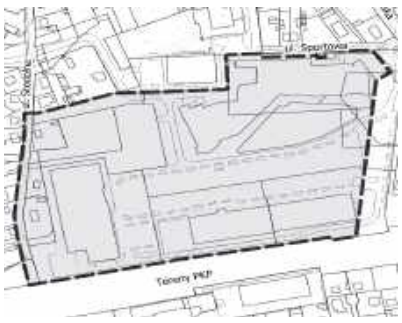

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego (**na formularzu**). Wnioski należy składać do dnia **8 sierpnia 2025 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:
- w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną na adres *sekretariat@bialapodlaska.pl*, za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub e-Doręczenia.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego dostępny jest na stronie:
– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze” w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo” (znak dokumentu **UB/003**) lub
– Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo”.

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu.
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.
10. Jeśli Pani/Pana dane osobowe, nie zostały zebrane od Pani/Pana, uzyskanie wszelkich dostępnych informacji o ich źródle przysługuje Pani/Panu, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Róża „Wisława Szymborska” najpiękniejsza na Święcie Róż w Końskowoli

Ten okaz wyhodowany przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga w Gminie Końskowola zdobył także tytuł Złotej Róży wystawy.

Wystawa róż w ratuszu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

Fot.MP

Tomasz Jaśkowski,
zwycięzca tegorocznej edycji konkursu na najpiękniejszą różę wystawy

To nasz pierwszy konkurs, jesteśmy szczęśliwi, że z tą różą udało się nam wygrać. Gospodarstwo prowadzimy od lat. Ja jestem już trzecim pokoleniem. Uprawa róż zajmuje u nas ok. 1,5 ha. Różę „Wisława Szymborska” mamy w swojej szkółce pierwszy rok. To nowość od niemieckiego producenta, wprowadzona na rynek w 2022 r. To róża z certyfikatem ADR, odznaczająca się niezwykłą zdrowotnością. Mimo niesprzyjających warunków to roślina bardzo zdrowa, płatki bez jakichkolwiek plam po deszczu. Róża ta zmienia swoją kolorystykę. Zaczęła kwitnąć około 2 tygodnie temu. Na początku kwiat był podróżowawy, trochę łososiowaty, pomarańczowy. Róża nadal króluje wśród kwiatów wśród klientów, bo kwitnie długo, od czerwca do późnej jesieni może zdobić ogród.

W tym roku dwudniowe świętowanie

Barwne wydarzenie, organizowane w tym roku już po raz 28. znów przyciągnęło do Końskowoli rzesze miłośników kwiatów. Tegoroczna edycja Święta Róż wygląda nieco inaczej od poprzednich, bowiem szkółkarze i mieszkańcy świętowali dwa dni. W sobotę, 12 lipca organizatorzy zaprosili najpierw na zawody wędkarskie i rajdy po gminie - pieszy i rowerowy, a po południu na festyn. Na placu wystawowym LODR można było kupić rośliny ozdobne, wrzucić coś na ząb i pobawić się przy muzyce zaproszonych zespołów - zagrała grupa Wawele, a gwiazdą wieczoru był zespół disco polo Skaner. Choć kapryśna pogoda postraszyła deszczem, to nie popsuła dobrej zabawy.

Z kolei najważniejszym punktem niedzielnych uroczystości było otwarcie wystawy róż i ogłoszenie wyników różanych konkursów. Chętnych do obejrzenia wystawy tych pięknych kwiatów było tylu, że organizatorzy musieli wpuszczać zwiedzających na tury. A róże... zachwycały wyglądem i zapachem.

- O te, jakie piękne. Wzięłabym ze sobą ten bukiet do domu - można było usłyszeć w końskowolskim ratuszu od zwiedzających.

A wiele okazów można było zakupić bezpośrednio od producentów na kiermaszu na placu przed ratuszem i mieć je we własnym ogrodzie.

Tytuł najpiękniejszej róży wystawy zdobyła odmiana „Wisława Szymborska” wyhodowana przez Tomasza Jaśkowskiego z Nowego Pożoga

Fot.MP

WYNIKI PROFESJONALNEGO KONKURSU RÓŻANEGO 2025:

Złota Róża - Wisława Szymborska (Tomasz Jaśniewki)

Srebrna Róża - Cancun (Tadeusz Pałka)

Brązowa Róża - Liebeszauber (Aneta i Łukasz Sułek)

Wyróżenie - róża „Tańcząca Rusałka” (Monika i Mariusz Sobieszek)

Najpiękniejsza Róża Wystawy - róża „Wisława Szymborska” (Tomasz Jaśniewski)

Tylko jedna najpiękniejsza

Wszyscy z zapartym tchem czekali na ogłoszenie wyników konkursów.

- Ten okres wegetacji był bardzo trudny dla róż, żeby utrzymać ich tak wspaniały wygląd - mówili przedstawiciele komisji oceniającej kwiaty.

- Po długotrwałej suszy nastąpiły intensywne opady deszczu i silny wiatr - tłumaczyli.

W tym roku do konkursu zgłoszono 123 okazy - każdy piękny, jedyny w swoim rodzaju i wyjątkowy. Jak podkreślało jury, wybór tych najpiękniejszych nie był łatwy.

Ale najwyżej oceniono różę nazwaną imieniem poetki i noblistki „Wisławy Szymborskiej”.

Marta Pietroń

Fot.MP

- Jestem tu za każdym razem. Przyciągają róże, bo są najpiękniejsze. Sami je hodujemy i podziwiamy te, których nie mamy. W tym roku na Święto Róż zaprosiłam koleżankę - Przyznaje Halina Suszek z Pożoga - Bardzo mi się podoba, bo jestem tu pierwszy raz i mogę w jednym miejscu oglądać tak dużo odmian. Do tej pory obejrzeliśmy tylko te kwiaty w czerwieni i w różu. Jesteśmy ciekawe pozostałych. Dziś nie planuję zakupu róż. Będę oglądać i podziwiać, a przy okazji przemyślę, co jest potrzebne do mojej aranżacji ogrodu. Co ciekawe na wystawie odnalazła różę, którą mam w ogrodzie, ale do tej pory nie wiedziałam, jak się nazywa - mówi Stanisława Obszyńska z Biłgoraja (z lewej)

Mieli po trzy promile i nie byli w stanie rozmawiać z policjantami

W takim stanie za kierownicą usiedli mieszkańcy powiatu puławskiego i zwoleńskiego. Jeden kierował Toyotą, drugi Hondą. W ręce policji wpadli jednego dnia.

Kierowca osobowej Toyoty na terenie gminy Puławy wjechał do rowu, następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach. Myślał, że w ten sposób uniknie konsekwencji za jazdę pod wpływem alkoholu. Wydmuchał trzy promile

Fot.KPP Puławy

W miniony wtorek, 8 lipca mężczyźni, mimo że spożywali alkohol, zdecydowali się jechać samochodem. Pierwszy wpadł przed południem, gdy jechał zygzakiem toyotą w kierunku Piskorowa w gminie Puławy. Policję zawiadomili świadkowie.

- Kierowca nie zapanował nad pojazdem i wjechał do rowu. Następnie wytoczył się z samochodu i schował się w krzakach - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Kryjówka była jednak nieskuteczna, bo mundurowi szybko znaleźli w niej 46-letniego mieszkańca gm. Przyłęk w powiecie zwoleńskim. Miał 3 promile alkoholu w organizmie.

Kilka godzin później dyżurny puławskiej komendy odebrał kolejne podobne zgłoszenie. Tym razem pijany kierowca miał poruszać się hondą w kierunku Chrząchówka w gm. Końskowola. Patro zatrzymał pojazd w Opoce, na terenie tej samej gminy. Jej 49-letni mieszkaniec też wydmuchał 3 promile.

- Miał problem z wysławianiem się, nie był w stanie logicznie odpowiadać na pytania - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl b4219234e4

W Łukowie ruszyła budowa pierwszych mieszkań SIM Lubelskie

W Łukowie 1 lipca odbyła się uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę dwóch bloków z 60 mieszkaniami w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Lubelskie. To pierwsza inwestycja SIM realizowana na terenie województwa.

Plac budowy poświęcił ks. Paweł Żukowski z parafii pw. Brata Alberta

Na placu budowy w Łukowie przy ulicy Wileńskiej zgromadzili się przedstawiciele rządu, samorządów oraz spółki SIM Lubelskie. Powstaną tam dwa bloki z 60 mieszkaniami o zróżnicowanym metrażu dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe, które mają zbyt wysokie dochody, by otrzymać mieszkanie komunalne, a jednocześnie zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na mieszkanie.

W dwóch blokach będzie: 14 mieszkań jednopokojowych, 24 dwupokojowe i 22 trzypokojowe. Każde z nich będzie posiadało balkon lub ogródek. Budynki będą wyposażone w windy, a wokół nich zaplanowano parkingi, plac zabaw oraz zieleń. Mieszkania będą wykończone w standardzie „pod klucz", a oddanie inwestycji do użytku planowane jest na trzeci kwartał 2027 roku.

Przełomowa inwestycja

Inwestorem jest spółka SIM Lubelskie, do których razem z Łukowem należy jeszcze 16 samorządów.

To historyczny moment dla miasta i całego województwa. Jak podkreślił burmistrz Łukowa Piotr Płudowski:

– Dziękuję wszystkim obecnym na uroczystości, a także za wszelkie dobre słowa. Wierzę, że przetarliśmy szlaki pod realizację kolejnych inwestycji na terenie całego województwa.

Nowa inwestycja będzie realizowana przez firmę MAL-POL Sp. z o.o. z Siedlec.

W uroczystości wzięli udział m.in. Jan Szyszko – wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej, Wojciech Wołoch – wicewojewoda lubelski, Łukasz Bałajewicz – prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości, Mariusz Wilk – prezes SIM Lubelskie oraz przedstawiciele samorządów zaangażowanych w projekt.

mo

Koneser whisky stanął przed sądem. Jest wyrok

10 miesięcy ograniczenia wolności - to kara dla mężczyzny, który kradł drogie alkohole z radzyńskich sklepów.

W styczniu oficer dyżurny radzyńskiej komendy przyjął zgłoszenie o kradzieży w jednym z supermarketów na terenie Radzynia. - Ze sprawcą na patrol policji czekał pracownik ochrony, który zauważył, jak 38-latek próbuje wynieść ze sklepu alkohol. Mundurowi na miejscu ustalili, że mężczyzna ukradł dwie butelki whisky oraz elektryczną szczoteczkę do zębów. Jak się okazało w trakcie wykonywanych czynności, na koncie 38-latka są też kradzieże alkoholu w innych dniach. Finalnie amator cudzego mienia pięciokrotnie dokonywał kradzież alkoholu - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

Sprawca łącznie ukradł ze sklepu alkohol na kwotę ponad 2300 złotych. Z tego powodu można mówić o przestępstwie, bo przy niewielkiej wartości mienia kradzież jest jedynie wykroczeniem.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty, do których się przyznał. - Skierowaliśmy przeciwko Filipowi K. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim - mówił nam niedawno Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Sąd wydał wyrok w trybie nakazowym.

- Filip K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wyrok nie jest prawomocny - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Oskarżony został też zobowiązany do naprawienia szkody. Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Na wolnym, ale czujny – policjant z Bełżyc zatrzymał w Opolu Lubelskim pijanego kierowcę

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował

Choć był po służbie i zapewne planował tylko szybkie zakupy, jego policyjny instynkt nie zawiódł.

W poniedziałek, 7 lipca funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Bełżycach, będąc przy jednym ze sklepów na ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim, zauważył mężczyznę, który chwilę wcześniej spożywał alkohol... i wsiadał za kierownicę Opla.

Nie zastanawiając się długo, policjant ruszył za nim. Kierowca odjechał w stronę ul. Przemysłowej, gdzie po krótkiej chwili zaparkował. Mundurowy natychmiast podjął interwencję, uniemożliwił dalszą jazdę i wezwał patrol Policji.

Jak się okazało, czujność funkcjonariusza była w pełni uzasadniona. 39-letni mieszkaniec gminy Karczmiska miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Kierowca stracił prawo jazdy i teraz czeka go sprawa w sądzie. Za jazdę na podwójnym gazie grozi mu do 3 lat więzienia.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Sprytny 28-latek z powiatu ryckiego usłyszał zarzuty. Mydelniczki zamiast sprzętu

Nietypową metodą posłużył się 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który w jednym z marketów budowlanych w Puławach próbował oszukać system kas samoobsługowych.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych

Zamiast płacić za drogi sprzęt, mężczyzna skanował... kody z tanich mydelniczek. W ten sposób „kupił" m.in. pilarkę, myjkę ciśnieniową, a nawet dmuchane jacuzzi, oszukując sklep na łączną kwotę blisko 10 tysięcy złotych.

Sprawa wyszła na jaw po zgłoszeniu kradzieży pilarki ukosowej o wartości około 3600 złotych, które wpłynęło do puławskiej komendy w ubiegłym tygodniu. Jak wynikało z ustaleń, sprawca przeskanował kod z mydelniczki za 15 złotych, zapłacił, po czym opuścił sklep z cennym sprzętem.

- Dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość sprawcy. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego - poinformowała komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci z Puław wspólnie z funkcjonariuszami z Ryk ustalili miejsce zamieszkania podejrzanego. Podczas próby przeszukania okazało się, że mężczyzny nie było w domu. Jak się później okazało, znów wybrał się na „zakupy" do Puław, gdzie został przyłapany przez ochronę sklepu na próbie kradzieży klucza udarowego oraz adaptera do pralki - sprzęt o łącznej wartości 1200 zł.

- Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności funkcjonariusze odnaleźli u niego myjkę ciśnieniową, a następnie ustalili, że ma również na koncie kradzieże jacuzzi i kolejnej myjki ciśnieniowej w Lublinie - dodała komisarz Rejn-Kozak.

Wszystkie skradzione przedmioty udało się odzyskać. 28-latek usłyszał już zarzuty kradzieży mienia o łącznej wartości około 10 tysięcy złotych. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

mp

eprasa.pl b4219234e4

Nasila się szturm migrantów na granicę

Wielu jest zatrzymywanych tuż po przepłynięciu rzeki, bywają też schwytani w bagażnikach samochodów na terenie woj. mazowieckiego, już w trakcie podróży w kierunku Odry.

Major Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że w obecnym roku nasila się nielegalnych presja migrantów na granicę od strony Białorusi w woj. lubelskim.

Podał przykład sprzed kilku dni, gdy funkcjonariusze z placówki NOSG poprzez urządzenia do obserwacji terenu zobaczyli w rejonie granicy państwa grupę osób, która już odchodziła od rzeki Bug.

Desant siedemnastu obok Sławatycz

- Na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy odnaleźli grupę 17 nielegalnych migrantów. Osoby te przepłynęły rzekę i nielegalnie przekroczyły granicę państwową z Białorusi do Polski. Przy wsparciu funkcjonariuszy z Kodnia i Białej Podlaskiej migranci zostali przewiezieni do pomieszczeń służbowych SG – relacjonuje rzecznik. Dodaje, że cudzoziemcom udzielono niezbędnej pomocy, przekazano im żywność oraz wodę. Ustalono, iż ujawnione osoby są obywatelami Afganistanu i Pakistanu.

Fot.NOSG

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

Przez cały 2024 r. zatrzymaliśmy 530 osób nielegalnie przekraczających granicę, a w obecnym roku już ponad 600. Na tę sytuację wpłynęło głównie uszczelnienie murem granicy na Podlasiu. Nielegalnym migrantom pomagają w przekroczeniu rzeki białoruskie służby, które udostępniają im m.in. pontony. Odnotowujemy zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje. Od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już blisko 100 osób, które próbowały odwieźć nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju.

- Zatrzymani migranci przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy RP i zeznali, iż powodem ich wędrówki była chęć przedostania się na zachód Europy – podkreśla mjr Dariusz Sienicki. Zaznacza, iż funkcjonariusze NOSG zatrzymali dwóch Ukraińców, którzy przyjechali w rejon granicy, aby zabrać nielegalnych migrantów i odwieźć ich do krajów Europy Zachodniej.

- Obywatele Ukrainy w wieku 23 oraz 61 lat, poniosą odpowiedzialność karną za organizowanie innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy RP. Czyn ten usankcjonowany jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 – wyjaśnia rzecznik.

Informuje, że Afgańczycy i Pakistańczycy musieli opuścić terytorium RP.

Pokonali graniczną rzekę w Kostomłotach

Okazuje się, że już w większej odległości od granicy także zatrzymywani są nielegalni migranci. Prokurator Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach poinformowała, że Prokuratura Rejonowa w Garwolinie prowadzi śledztwo dotyczące procederu organizowania innym osobom nielegalnego przekraczania granicy RP.

18 czerwca, w godzinach porannych na drodze S-17, funkcjonariusze garwolińskiej Komendy Powiatowej Policji zatrzymali do kontroli pojazd marki Citroen C4, którym kierowała obywatelka Białorusi - Halina Y. Pojazdem tym podróżował też partner kobiety – mieszkający w Polsce Argentyńczyk - Franco P.

Na fotelach pasażerów oraz w bagażniku pojazdu policjanci ujawnili pięciu obywateli Afganistanu, którzy nie posiadali dokumentów uprawniających ich do wjazdu i pobytu na terytorium RP.

- Z relacji obcokrajowców wynikało, że w nocy z 17 na 18 czerwca przekroczyli nielegalnie granicę białorusko - polską w rejonie miejscowości Kostomłoty nad Bugiem. Idąc drogą, zauważyli pojazd marki Citroen. Wcześniej jeden z nich otrzymał na swój telefon komórkowy zdjęcie tego samochodu z informacją, że nim będą przewożeni w głąb kraju – zaznacza w komunikacie prok. Krystyna Gołąbek. Dodaje, że po przesłuchaniu Afgańczycy zostali wydaleni z terytorium RP.

Prokurator przedstawił Halinie Y. i Franco P. zarzuty organizowania nielegalnego przekraczania granicy RP. Za taki czyn grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia przestępstwa. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Garwolinie ich aresztował na okres 3 miesięcy – podkreśla prok. Krystyna Gołąbek.

Kolejni migranci jechali też w bagażniku

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące podobnego procederu.

26 czerwca ok. godz. 9 w miejscowości Białki policjanci zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Mercedes. Kierował nim 28-letni obywatel Ukrainy Ivan Ch. W samochodzie – na fotelach pasażerów oraz w bagażniku - było pięciu mężczyzn, z których tylko jeden – obywatel Afganistanu - posiadał dokument tożsamości, pozostali zaś, nie mieli żadnych dokumentów, podawali się za obywateli Afganistanu i Pakistanu. Z ich zeznań wynikało, że kilka miesięcy wcześniej przylecieli z krajów swojego pochodzenia do Moskwy, stamtąd zaś przedostali się na Białoruś. Za pomoc w przedostaniu się do Polski zapłacili od ok. 2 do 7 tysięcy USD.

Komendant Placówki Straży Granicznej w Warszawie wydał decyzje o zobowiązaniu migrantów do powrotu i zakazie ponownego wjazdu na terytorium RP i innych państw obszaru Schengen na okres 3 lat. Ukrainiec trafił do aresztu.

Tragedie na rzece

Nie wszystkim migrantom udaje się pokonać Bug. Major Dariusz Sienicki poinformował nas, że 4 lipca żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej pełniący służbę obok Starego Bubla dostrzegli na mieliźnie na środku Bugu ludzkie ciało w ubraniu. Zwłoki wydobyli strażacy, a wyjaśnieniem sprawy śmierci tej osoby zajęli się policjanci z Janowa Podlaskiego.

Prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej Michał Roman poinformował nas, że prowadzi postępowania dotyczących znalezienia od 5 kwietnia do 19 maja br. w rzece Bug na terenie gmin Janów Podlaski oraz Terespol, zwłok sześciu osób. Ustalono tożsamość jednej osoby.

- Prokuratura wydała zgodę na przeprowadzenie pochówków części ze wskazanych osób -zaznaczył prokurator rejonowy.

Marek Pietrzela

II cz. wspomnień o pediatrze Jadwidze Geresz-Szymecka

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. Dziś publikujemy drugą część wspomnień.

– Poznałyśmy się z Jadwigą przez mojego kolegę, Krzysztofa, z którym znałam się od przedszkola – mówi przyjaciółka rodziny. – Ożenił się z Jadwigą, młodą lekarką. Miałam bardzo dobre relacje z ich rodziną, znałam dobrze ich dzieci. Pamiętam, jak jechałam z Jadwigą samochodem na lotnisko, żeby odebrać Krzyśka. Tak się rozgadałyśmy, że przez nieuwagę wjechałam pod prąd na jednej z warszawskich ulic. Nie wiedziałyśmy, co robić – kompletnie zbłądziłyśmy. Przez to spóźniłyśmy się na Okęcie i Krzysiek musiał na nas długo czekać.

Fot.Archiwum rodzinne

Jadwiga Geresz-Szymecka zawsze dawała swoim dzieciom i wnukom to, co najlepsze. Chętnie poświęcała im każdą wolną chwilę, a nawet dostosowywała dyżury w szpitalu do wizyt swojej rodziny

Mieszkali najpierw w bloku koło szpitala, a później kupili dom, gdzie Jadzia otworzyła swój prywatny gabinet. Pracowała również w przychodni u pana Michałowicza oraz u pana Dorosza. Dyżury w szpitalu pełniła cały czas. W pewnym momencie zrezygnowała z praktyki prywatnej, ale zostawiła sobie dyżury szpitalne. Nie wiem, skąd miała siłę, by pracować mimo swojej ciężkiej choroby.

Jadzia była pasjonatką grzybów – ciągle siedzieliśmy w lesie. Potrafiła pojechać do lasu nawet wieczorem, gdy było już ciemno. Potem samodzielnie robiła różnorodne przetwory. Nie wiem, skąd miała na to wszystko siłę. Nigdy nie narzekała na zmęczenie. Od kiedy ją pamiętam, miała pogodne usposobienie – była zawsze stonowana i pomocna. Wszystko robiła sama. W jej domu nigdy nie brakowało ręcznie pieczonego ciasta. Była bardzo gospodarna.

Na pierwszym miejscu stawiała to, że jest człowiekiem, a nie że jest lekarzem. Była kobietą, matką, żoną i po prostu człowiekiem. Nikt, kto jej nie znał, nie domyśliłby się po pierwszej rozmowie, że jest lekarzem – była skromna i bardzo kontaktowa. Otwarta na ludzi. Miała inteligencję prostoty. Nie wywyższała się.

Warto dodać, że Jadzia była osobą głęboko wierzącą. Ta wiara dawała jej siłę i nadzieję. Swoim dzieciom dała wszystko, co najlepsze.

Jej śmierć to był dla mnie ogromny szok. Mam wrażenie, że to jeszcze do mnie nie dotarło.

– Dużo osób z naszej ulicy korzystało z jej pomocy – mówi sąsiadka i matka pacjentów pani doktor. – Moja starsza córka, gdy pierwszy raz poszliśmy do Szymeckiej, przestała się bać lekarzy. Nie chciała wychodzić od pani doktor. Była lekarzem zaangażowanym w każdego pacjenta. Pamiętam, gdy moje dzieci były chore – często dzwoniła i pytała, jak się czują, a nawet sama przychodziła do nas do domu.

Na pewno nie czekała, aż ktoś powie jej „dzień dobry" – zawsze witała się z daleka. Jako człowiek i jako lekarz była bardzo fajna i kontaktowa. Chyba każdy wypowiadał się o niej pozytywnie.

Kamil Pulik

WSP

eprasa.pl b4219234e4

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

Jagódka Gil, Radzyń Podlaski
ur. 6 lipca, g. 1.30; 3800 g, 58 cm
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Szczepan

Filip Banczarzewski, Komarówka Podlaska
ur. 6 lipca, g. 11.19; 3000 g, 53 cm
Rodzice: Mariola, Grzegorz
Rodzeństwo: Patrycja, Antoś

Ignacy Więckowski, Międzyrzec Podlaski
ur. 7 lipca, g. 14.18; 3930 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra, Rafał
Rodzeństwo: Witek

Alicja Czernik, Terespol
ur. 7 lipca, g. 13.21; 3760 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Piotr
Rodzeństwo: Natalka

Malwina Białach, Zimna Woda,
ur. 8 lipca, g. 7.11; 3280 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin

Helenka Makaruk, Żeszczynka,
ur. 7 lipca, g. 22.06; 3440 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Piotr

Aleksandra Domańska, Biała Podlaska
ur. 8 lipca, g. 11.17; 4000 g, 58 cm
Rodzice: Marta, Kamil
Rodzeństwo: Lena

Antoni Wójcik, Ostrówek
ur. 7 lipca, g. 11.30; 3930 g, 59 cm
Rodzice: Magdalena, Łukasz
Rodzeństwo: Tymon

Leoś Potęga, Radzyń Podlaski,
ur. 6 lipca, g. 3.31; 3610 g
Rodzice: Beata, Sebastian
Rodzeństwo: Milan, Jan

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Szczęśliwy tata i mały Adaś
Adaś Ćwiek, Czarna
Urodzony 8 lipca, godz. 9,14, 3120 g, 51 cm
Rodzice: Magda i Daniel

Antoś Mościcki, Karwów
Urodzony 5 lipca, godz. 15.44, 3750 g, 57 cm
Rodzice: Oliwia i Sebastian
Braciszek: Nikodem

Wiktor Leciewicz, Turzystwo
Urodzony: 6 lipca, godz. 13,20, 3540 g, 54 cm
Rodzice: Anita i Damian

Aleksandra Krasnodębska, Łuków
Urodzona 26 lipca, godz. 2, 3120 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Patryk
Rodzeństwo: Nikola i Bartek

Martynę i Patryka połączyła miłość i piłka

Martyna Pawlak i Patryk Czuryło powiedzieli sobie sakramentalne „tak"

W minioną sobotę swój wielki dzień mieli: Martyna Pawlak oraz Patryk Czuryło.

Trenerzy grup młodzieżowych Agrotexu Milanów powiedzieli sobie sakramentalne „tak". Ślub odbył się w kościele w Milanowie, zaś wesele w Domu Biesiadnym Korona w Czemiernikach.

W drodze do kościoła na zakochanych czekała tradycyjna „brama". Były życzenia, kwiaty, zawodnicy seniorów wraz z zarządem przygotowali okolicznościowy grawerton. A młodzi? Jak to w piłce, musieli strzelać rzuty karne.

Martynie i Patrykowi towarzyszył szpaler ich podopiecznych, którzy mieli ze sobą oczywiście piłki, które unieśli w momencie przejścia ich trenerów do wielkiego prezentu, którym były balony - futbolówki.

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Nie mogło obyć się bez tradycyjnej „bramy"

Zakochani musieli strzelać rzuty karne

Zakochani znają się od przedszkola. Sympatia zaczęła się od spotkań na Orliku, a finałem są obrączki i miłość do końca życia

Kochany Bogusiu

W dniu Twoich imienin –
Bogusiu, przesyłam Tobie
serdeczne życzenia.
Tak jak ja kocham Ciebie,
kochaj Ty i mnie, przez całe
życie, przez wszystkie dnie.
O Tobie śniłam,
jesteś moim marzeniem,
skarbem szczerozłotym.
Kocham uśmiech Twój,
Bogdan zawsze mój.

Dla Bogdana Pawelca
z Ryk
od kochanej Danusi.

eprasa.pl b4219234e4

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. II)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

Motorem i osią rozwoju miejscowości w drugiej połowie XIX wieku była zorganizowana przez Henryka Łubieńskiego stalownia.

Międzynarodówka fachowców

Na potrzeby zakładu wykopano kanał biegnący od rzeki Wieprz do Fabryki i dalej do rzeki Starzec. Kanał siłą spiętrzonej w dużym, zamkniętym dwoma śluzami zbiorniku wody, napędzać miał maszyny, a w szczególności młoty, ale także zapewnić wodny transport gotowych wyrobów. Według ówczesnych wyliczeń pierwszy z wymienionych odcinków kanału miał długość 5 km 530 m, drugi zaś 2 km 160 m.

W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników i kadry kierowniczej budynki gospodarcze i magazynowe. W powstałej osadzie zamieszkali pracownicy różnych specjalności pochodzący z kraju, ale także i zagranicy. Przybyli oni głównie z podobnych zakładów zlokalizowanych w Anglii, Saksonii, Górnym Śląsku i guberni radomskiej. W Fabryce Serock - bo tak nazwano osadę - zamieszkało również dużo służby, która przybyła tu wraz z kierownictwem i zamożniejszymi fachowcami pracującymi w zakładzie. Funkcjonowała również karczma (jej istnienie mamy potwierdzone już w 1787 roku) oraz wielu rzemieślników niezbędnych do egzystencji całkiem sporej społeczności. Wszyscy otrzymywali także stosowne uposażenie w postaci ziemi. Produkcja w Fabryce Stali w Serocku ruszyła prawdopodobnie na przełomie 1843/1844 r.

Swoje: kanał, huta i wypał

W zakładach odbywał się cały cykl produkcyjny od przetapiania rudy żelaza do wyrobu gotowych narzędzi i maszyn rolniczych. Rudę przywożono z leżącej w Kieleckiem miejscowości Białogon. Na swoje potrzeby zakład zużywał duże ilości węgla drzewnego. Drewno pozyskiwano z lasów Dóbr Lubartowskich. Tam go wypalano, a następnie zwożono na teren fabryki. Cały cykl liczył 12 tygodni. Ponadto zużywano też mniejsze ilości węgla kamiennego. Oprócz masowej produkcji kos (był to moment, kiedy zaczęły na masową skalę wypierać „tatulowe" sierpy: produkcja dochodziła do 200 000 sztuk rocznie, co stanowiło połowę produkcji krajowej), produkowano młocarnie, sieczkarnie, kieraty, sierpy, pilniki, narogi do radeł, żelazka, brzytwy itp.

W 1845 r. dyrektorem Fabryki został fachowiec przybyły z Anglii William Preacher. Wraz z nim przyjechało stamtąd wielu innych specjalistów m.in. Tomasz i Michał Wypiórkiewiczowie. Preacher kierował zakładem co najmniej do 1853 r.

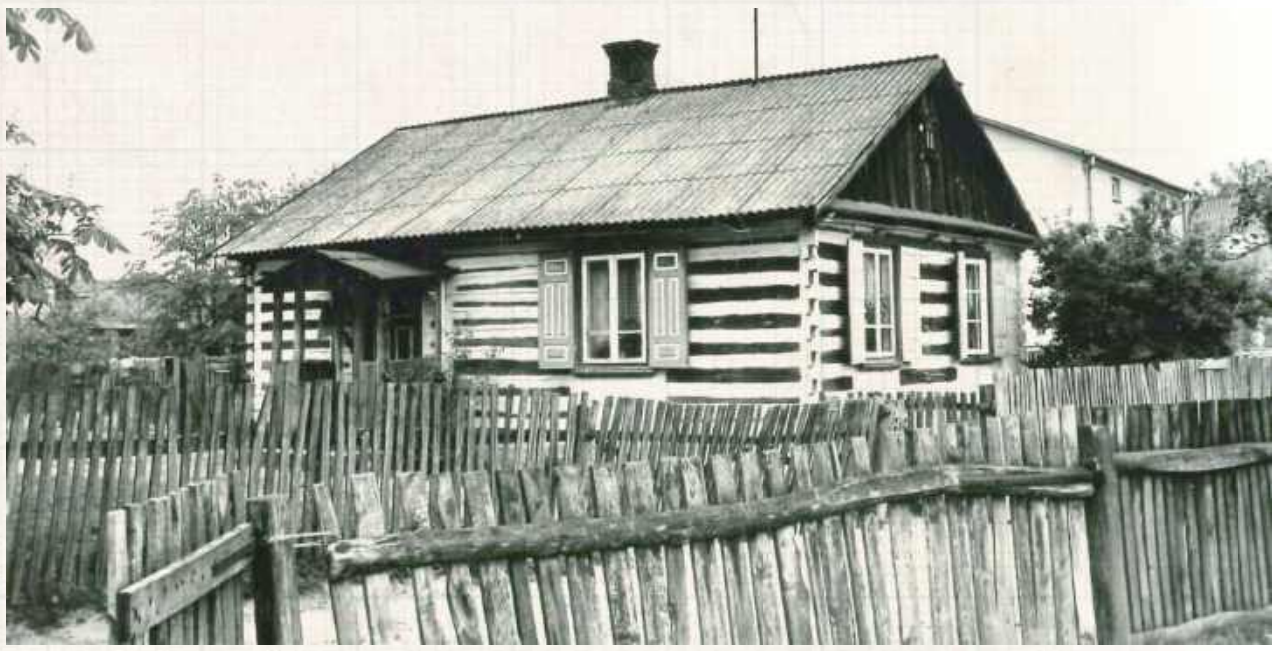

Serock, jedna z drewnianych zrębowych chałup w zachodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Kosy z Serocka - dobro narodowe

Dwukrotnie, w momentach narastania nastrojów rewolucyjnych, w 1846 i 1848 rząd carski konfiskował całe zapasy kos przeznaczonych już do sprzedaży (co najmniej po pół miliona sztuk za każdym razem) i nakazywał czasowy zakaz ich produkcji. Lokowano je w Iwanogrodzkiej (dęblińskiej) twierdzy. Były później zwracane, ale nie nadawały się już do sprzedaży. Również przed powstaniem 1863 roku Michał Wypiórkiewicz wywiózł do Dęblina 150 beczek kos. Rosjanie obawiali się, by nie użyto ich do uzbrojenia ludu. Lata powstania styczniowego były okresem przełomowym dla fabryki. Na użytek powstania robiono tu cichcem szable, kosy, prawdopodobnie także karabiny. Rząd skonfiskował fabrykę. Po powstaniu od Banku Rosyjskiego wydzierżawił ją Michał Wypiórkiewicz. Zakład tracił jednak na znaczeniu.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Ciekawą relację znaleźliśmy na zawierającym mnóstwo cennej wiedzy profilu facebookowym „Tajemnice Ruskiej Wsi" (serdecznie namawiamy, żeby zaglądać!). Autorzy znaleźli notkę prasową z „Gazety Codziennej", nr 200 z dnia 22 lipca/3 sierpnia 1853 roku opisującą jedno z pierwszych chyba w historii przemysłu polskiego, badanie konsumenckie. Owoż postawiono 24 zręcznych w swoim fachu włościan z Woli Skromowskiej i Łukowca z tyluż kosami, z zasłoniętymi oznaczeniami firm. Kazano im na zmianę kosić przez półtora dnia różnym sprzętem, a potem ocenić jakość narzędzia. Owoż za bardzo dobre uznano trzy kosy z Serocka i jedną zagraniczną, za dobre odpowiednio 6 i 7, średnie 2 i 3, złe 1-1. Z całego przedsięwzięcia sporządzono szczegółowy protokół. Lepszej reklamy chyba nie trzeba było.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. V

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej.

Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Trudność w docieraniu do opowieści o poszczególnych wydarzeniach związanych z zagładą Romów i Sinti wynika z jednej strony z niewielkiego zainteresowania mieszkańców losem społeczności, która była dla nich emocjonalnie, towarzysko i społecznie dalsza nawet niż Żydzi. Z drugiej strony zaś wędrowny tryb życia tych, którym udało się przeżyć, nie sprzyjał np. wznoszeniu pomników czy organizowaniu jakichś uroczystości. Stan ten zaczął ulegać zmianie, jak się wydaje, dopiero w latach 90.

Relację o masowym morderstwie dokonanym przy płycie lotniska w Ułężu działacz romski Tadeusz Winczewski przekazał Pawłowi P. Reszce i Sebastianowi Lucińskiemu, którzy opublikowali ją w reportażu „Babcia do tej pory się ich boi..." w Gazecie Wyborczej w 2008 roku. Tak, jak w wielu innych podobnych sytuacjach, nie ma pewności co do najbardziej podstawowych danych. Instytut Pamięci Narodowej podaje, że ofiar było 41, Winczewski, że mogło być ich nawet 150. IPN mówi o dwóch egzekucjach jesienią 1942 i 1943, informatorzy lokalni o 1940.

cdn.

Zbigniew Smółko

Relacja Waldemara Hojszyka: Słyszałem, że jeden z miejscowych poskarżył się Niemcom, że Cyganie kradną ryby ze stawu. Opowiedział mi o tym człowiek, który widział egzekucję. Łatwo jest ustalić, gdzie leżą. Jakiś czas później robotnicy kopali kanał, żeby doprowadzić wodę do gospodarstwa tego Niemca, który mieszkał obok lotniska. I trafili na zwłoki. Ominęli to miejsce. Rura, która tamtędy prowadzi, załamuje się przed mogiłą. (P. Reszka, S. Luciński, Babcia dalej się ich boi, GW 2008)

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Łącznie Prus poświęcił dla Nałęczowa kilkanaście obszernych tekstów, które doczekały się nawet wspólnego wydania książkowego. Kogóż nie spotykamy w tamtych opowieściach! Że Sienkiewicz, że Odyniec, Żeromski, Siemiradzki i Paderewski - to drobiazg. Ale czytamy, że bywała tu sama Lucyna Ćwierciakiewiczowa, która w swojej epoce była tym, czym dziś są pani Gesslerowa i pan Makłowicz pospołu: najwyższy autorytet w sprawie rozsądnie prowadzonej kuchni, autorka niesłychanie popularnych przepisów, której książka kucharska była pod ręką każdej szanującej się pani domu i gosposi. Pisze Prus w 1891:

- No, a z Nałęczowem co?... - Widzisz pan dobrodziej - nieprzyjemna historia. Bo jeżdżę tam już ośm lat (i wybieram się na dziewiąty), te wdzięki i zdrowie, jakie mam zawdzięczam Nałęczowowi, od ośmiu lat piszę wielki poemat na cześć Nałęczowa i... - Nie chcą poematu drukować... - Gorzej. Bo go jeszcze nie dokończyłem, a tymczasem... uprzedziła mnie pani L. Ćwierczakiewiczowa. Fenomen, nie kobieta: co to za oko sokole!... Posiedziała w Nałęczowie kilka dni i faktycznie spostrzegła w nim to, czego nie dojrzeli czy nie chcą dojrzeć kuracjusze, którzy tam odzyskali zdrowie. „Miejscowość prześliczna, kuchnia doskonała, hydropatia najlepiej urządzona" - tak mówi pani Ćwierczakiewiczowa. Co dodać do tych słów?... Chyba to, że miałem zaszczyt wspólnie z szanowną autorką oglądać parę innych zakładów hydropatycznych i muszę przyznać, że nałęczowski jest naprawdę najlepiej urządzony...

Kto by się przejmował, co tam o Nałęczowie sądzi Siemiradzki. Ale skoro Ćwierciakiewiczowa pochwaliła tutejszą kuchnię...

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl b4219234e4

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię - cz. II

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII w. przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty.

Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymywania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 r. z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Fundusz powstał z inicjatywy proboszcza wilczyńskiego (była to jedna ze starszych i wówczas zamożniejszych parafii na styku Ziemi Łukowskiej i Ziemi Stężyckiej) księdza Mikołaja Izdebskiego. Był on znaczną personą, wicedziekanem stężyckim. Zmarł w Wilczyskach w wieku lat 72, prawdopodobnie na zapalenie płuc w maju 1801 r. Zabezpieczył on stosowny majątek, czerpiąc z którego łukowscy pijarzy mieli obowiązek utrzymać dwóch uczniów.

Bywało, że brakowało kandydatów...

Nie zawsze ród Izdebskich był w stanie wysłać dwóch uczniów do skorzystania z funduszu. Świadczą o tym kilkukrotne ogłoszenia prasowe oznajmujące, że „wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego", które ukazywały się w ogólnokrajowej prasie w latach 1849, 1855, 1856 i 1863. Dowiadujemy się z nich m.in. o warunkach skorzystania z funduszu: „Przyjmowani być mogą do pomienionego konwiktu młodzieńcy nie młodsi nad lat 10, nie starsi nad lat 14, umiejący dobrze czytać. [...] Wzywa się osoby interesowane, które by sobie życzyły pomieścić synów lub pupilów w pomienionym konwikcie i miały podług powyższych warunków do tego prawo, aby [...] zgłosiły się do Inspektora szkoły powiatowej w Łukowie i złożyły mu: 1. Urzędowy dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz, albo też dowód legitymacji szlacheckiej; 2. Metrykę urodzenia; 3. Świadectwo ubóstwa; 4. Świadectwo dobrego sprawowania się i świadectwo zdrowia, tudzież że nie posiada wad fizycznych drugim szkodliwych; 5. Świadectwo usposobienia i zdolności do nauk przez egzamin przed zgromadzeniem nauczycieli szkoły powiatowej lub Radą Gimnazjalną odbyty".

Spór o pieniądze z fundacji

Wspomniany wcześniej zapis o podziale środków w razie likwidacji zgromadzenia pijarskiego stał się u schyłku XIX wieku przedmiotem sporów sądowych. Fundator zastrzegł, żeby w razie, gdyby pijarów spotkał taki los jak jezuitów, połowa majątku wróciła do rodziny, a połowa została rozdana po kościołach. W latach 90. XIX w. o należność upomniała się Julia Malinowska, z domu Izdebska, domagając się zwrotu połowy funduszu jako spadkobierczyni darczyńcy, księdza Izdebskiego. Uzasadniała, że skoro zakon pijarów został zlikwidowany, należą jej się środki z funduszu, zgodnie z zapisem jej przodka – fundatora. Choć sąd okręgowy w Siedlcach oddalił jej powództwo w 1896 r., sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 1897 r. przyznał jej 750 rubli wraz z odsetkami liczonymi od 1894 r.

Malinowska nie doczekała jednak wykonania wyroku – zmarła we wrześniu 1896 r. Po jej śmierci sprawę kontynuował jej brat Feliks Izdebski, który jako spadkobierca bezpotomnie zmarłej wystąpił o prawo do egzekucji zasądzonej sumy. Początkowo sąd siedlecki odmówił mu wykonania wyroku, uznając, że zapadł już po śmierci powódki, jednak izba sądowa w Warszawie w 1902 r. uchyliła ten wyrok i uznała skuteczność egzekucji na rzecz Izdebskiego. Sprawa ta była dość szeroko komentowana w ówczesnej prasie, a szczególnie dużo miejsca na opisanie tego kazusu poświęcała „Gazeta Sądowa Warszawska".

Dalej uczyli potrzebujących

To chyba jednak nie był koniec funduszu Izdebskich, ponieważ jeszcze co najmniej na rok szkolny 1903–1904 w polskiej prasie pojawiały się ogłoszenia Kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego o wakujących dwóch stypendiach „w ilości rb. 145, dla uczniów średnich zakładów naukowych z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomek «Guz», zdolnych pilnych i dobrego sprawowania". Pytanie tylko, który z łukowskich Izdebskich pamiętał jeszcze swój rodowy przydomek?

Paweł Jezierski

Fotzdjęcie z lat 70-80 XX wieku, Starostwo Powiatowe łuków

Nie udało nam się ustalić, w jaki sposób ojcowie pijarzy w Łukowie realizowali obowiązek zakwaterowania stypendystów Izdebskich. Dość prawdopodobne jest, że i oni przemieszkiwali gdzieś kątkiem w konwikcie Szaniawskich

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Niegdy X. Mikołaj Izdebski Proboszcz Wilczycki, aktem z dnia 9 Stycznia 1788 r. zapisał XX. Pijarom w Łukowie, sposobem darowizny kwotę 3,000 rsr. z obowiązkiem, aby dwóch alumnów imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w szkołach w swych utrzymywali, dając im stancyą i utrzymanie, zastrzegając, że kandydaci nie mogą być przyjmowani na ten fundusz ci co nie mają wieku lat 10-ciu ani starsi nad lat 14-cie. Ponieważ z zapisu ś. p. Izdebskiego wedle nastąpionej wyższéj decyzyi, utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy szkole Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach i ponieważ obecnie wakuje jedno miejsce na funduszu X. Izdebskiego, przeto Kurator wzywa niniejszém strony interessowane, aby najdaléj w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi do Nadzorcy Szkoły Powiatowéj o pięciu klassach w Siedlcach, a mianowicie złożyli mu: a) metrykę urodzenia, b) dowód pochodzenia z familii Izdebskich herbu Pomian, przydomku Guz, c) dowód że kandydat jest uczniem wyż rzeczonéj szkoły, lub że jest usposobionym do słuchania w niéj nauk, które to dowody Nadzorca obowiązany jest przesłać wraz z swoją opinią Dyrektorowi Gimnazyum Gubernialnego w Lublinie, a ten następnie przedstawi to wszystko Kuratorowi do decyzyi.

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1856 r.

Tajny Radca Muchanow.

(2) Naczelnik Wydziału Radca Kolleg A. Plewe.

Dziennik Urzędowy Gubernii Warszawskiej z 1856 z ogłoszeniem w sprawie poszukiwania chętnych na studiowanie w ramach ustanowionego przez proboszcza z Wilczysk stypendium Izdebskich

Rodzina Izdebskich wzięła nazwisko od wsi Izdebki w dawnym powiecie łukowskim, obecnie pow. Siedlce, parafia Zbuczyn, która odnotowana jest już w 1425 roku. Potem ulega podziałowi na kolejne osady- działy, które zostały nazwane m.in. Izdebki-Błażeje, Izdebki-Kośmidry, Izdebki-Kośmy, Izdebki-Wąsy oraz właśnie Izdebki - Guzy, z których wywodziła się rodzina będąca tematem niniejszych rozważań.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Łuk Triumfalny w Białej Podlaskiej

Księżna Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa postanowiła uczcić wspólne zwycięstwo swojego brata i męża nad Turkami pod Chocimiem. Wspaniała brama do nieistniejącego dziś pałacu jest widomym znakiem złotego wieku Białej.

Wieżę zbudowano najpewniej w latach 1674-1675, jako wyraz wdzięczności i triumfu po wygranej bitwie pod Chocimiem. Jej fundatorką była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, siostra Jana III, żona Michała Kazimierza Radziwiłła, za której światłych rządów Biała - wówczas nie Podlaska a Książęca, Alba Ducalis - przeżywała swój złoty wiek. Książę Michał również, u boku szwagra, walczył pod Chocimiem. Cały zespół pałacowy zaczął podupadać już w drugiej połowie XVIII wieku, a kiedy zabrakło, po śmierci księcia Dominika w Białej Radziwiłłów, proces postąpił błyskawicznie. W ostatniej ćwierci XIX wieku korpus rozebrano, starozakonni zbudowali z cegieł kamienice na dzisiejszym Placu Wolności. Jednym z nielicznych ocalałych obiektów jest właśnie brama. Jej autorem był prawdopodobnie wzięty projektant Augustyn Locci młodszy. Zawierała ona w swoich zdobieniach rozbudowany, głoszący chwałę Radziwiłłów i chocimskiej wiktorii program. Po latach niedoli odnowiona została w 2022 roku

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, umieszczone tam przez użytkownika Darek Pawlak i opisane jako pocztówka pochodząca z aukcji internetowej, datowana na lata 1900-1914. W naszej ocenie może być nieco późniejsza: napis również w języku niemieckim świadczyć może, że wykonana została po sierpniu 1915. Nie posiadamy informacji o tym, co jest na rewersie.

Zbigniew Smółko

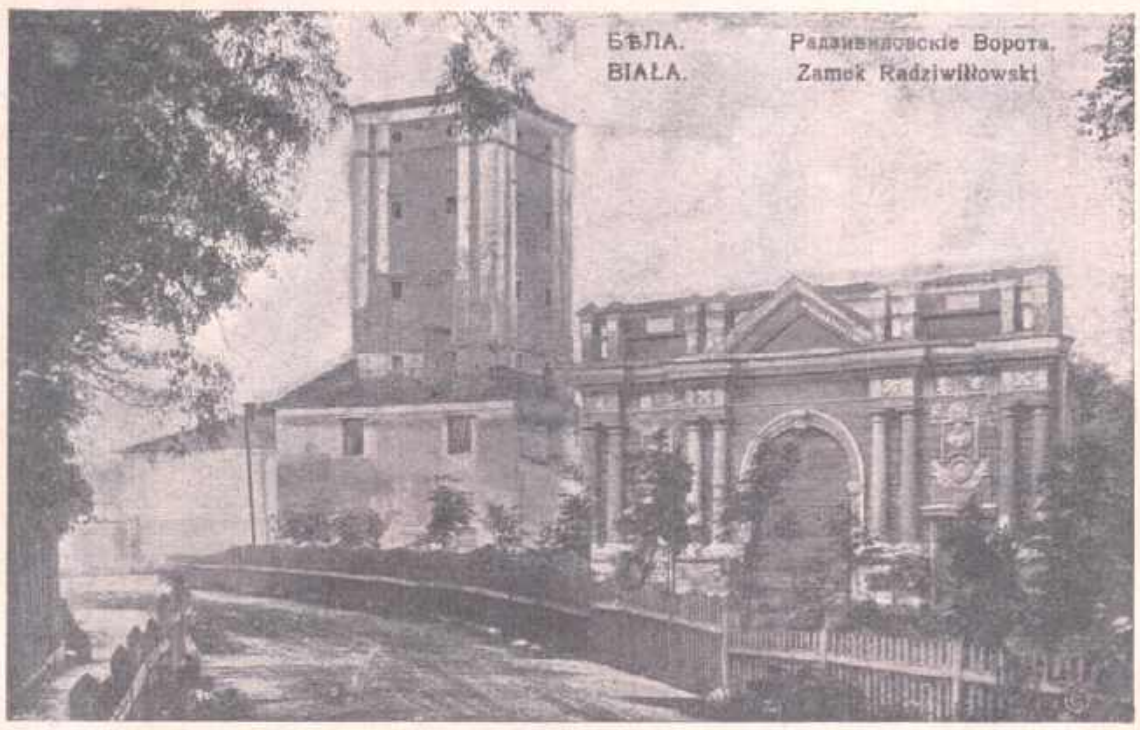

WSP

eprasa.pl b4219234e4

Wielka radość po czerwcowym szalonym kręceniu

Fetowanie Superpucharu Rowerowej Stolicy Polski

- Superpuchar jest nasz!!! - krzyk niósł się w piątek po bialskim centrum. Poprzedzana bębnistami parada zwycięzców krążyła wokół pl. Wolności. A w parku Radziwiłłowskim strzeliły ognie podczas prezentacji superpucharu.

Superpuchar poszedł w górę, ognie też strzeliły

Fot.Marek Pietrzela

Oficjalnie potwierdził się sukces Białej Podlaskiej w rywalizacji o Superpuchar Rowerowej Stolicy Polski. Zwyciężyła w pojedynku zdobywców pucharów z Nową Solą. W środę bialski prezydent Michał Litwiniuk odebrał to trofeum w Bydgoszczy, która już od siedmiu lat zachęca miasta i gminy do ogólnopolskiej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. W tegorocznej edycji wzięło udział aż: 56 miast i 144 gminy, 92 tysiące uczestników pokonało wspólnie ponad 19 milionów kilometrów.

Ciągle miasto mistrzów

Podczas finału krajowego został też uhonorowany Marek Makaruk, starszy inspektor Straży Miejskiej w Białej Podlaskiej, który w czerwcu przejechał największy dystans pośród rowerzystów w polskich miastach 8 346,76 km.

W piątek bialski rockowo-bluesowy zespół Rollercoaster witał mistrzów-rowerzystów specjalnie skomponowaną piosenką na ich cześć.

- W ciągu miesiąca przejechaliśmy niemal 1,5 mln km. Dokonało tego ponad 6 tys. rowerzystów, mieszkańców naszego miasta kręcących dla Rowerowej Stolicy Polski! - mówił prezydent. Następnie zaprosił zebranych do paradnego przejazdu do parku, gdzie będą mogli obejrzeć superpuchar.

- Biała Podlaska: miasto mistrzów – krzykliwie skandowano po wielokroć.

Paradę prowadzili solidnie hałasujący bębniści wiezieni w rowerowych rikszach.

Rowerowa parada mistrzów i bębnistów

Fot.Marek Pietrzela

Rowerami wjechali do historii

Na kolejnej scenie w parku Michał Litwiniuk znów dzielił się radością z innymi:

- Jesteśmy mistrzami, byliśmy i pozostaniemy. Na zawsze w 2024 roku, po trzykrotnym zwycięstwie w Rowerowej Stolicy Polski, zdobyliśmy puchar. Przenieśliśmy naszą społeczność do historii polskich samorządów. Ale teraz zapisaliśmy się po raz drugi. Wygraliśmy pierwszą historyczną rywalizację o Superpuchar Rowerowej Stolicy Polski – prezydenta unosiła duma.

Pogratulował konkurentowi Nowej Soli oraz innym miastom i gminom, a szczególnie Puławom, które w 2025 roku zdobyły tytuł Rowerowej Stolicy Polski.

Podkreślił, że w bialskiej drużynie ponad 4 tys. rowerzystów przejechało minimum 5 km, w tym wiele osób po 1 tys. km, a nawet byli tacy, którzy zaliczyli po 4 tys. km w ciągu tylko czerwca. Rekordzista krajowy Marek Makaruk otrzymał od prezydenta specjalnie wykonaną grafikę dokumentującą ten sukces.

Poprzez specjalny szpaler prezydent ceremonialnie wniósł puchar na scenę i uniósł go w górę. Strzeliły ognie, zabrzmiał hymn mistrzów. Rowerzyści przekazywali sobie z rąk do rąk puchar, a niektórzy nawet całowali.

- Spotkamy się 5 września na wielkiej fecie. Przygotujemy tysiące wspaniałych nagród, na które zasłużyliście, w tym kilkadziesiąt rowerów i kilka tysięcy mistrzowskich koszulek oraz setki gadżetów rowerowych – zapowiedział prezydent.

Po rytualnym wykonaniu pamiątkowej fotografii zebrani obejrzeli wystawę fotografii o swojej rywalizacji oraz bawili się podczas „piana party".

Były radny Jan Jakubiec skrytykował zorganizowanie tej imprezy akurat w momencie, gdy w Białej Podlaskiej upamiętniano ofiary Zbrodni Wołyńskiej.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Mi

prezydent Białej Podlaskiej

W ciągu miesiąca przejechaliśmy niemal 1,5 mln km

W tym roku Biała Podlaska jest miastem super zdobywców. Jako trzykrotni zdobywcy pucharu Rowerowej Stolicy Polski mogliśmy tylko zmierzyć się z Nową Solą, która była pierwszym zdobywcą pucharu przez trzy lata. Teraz w walce o superpuchar w ekstraklasie mistrzów Biała Podlaska okazała się najlepsza. W ciągu miesiąca przejechaliśmy niemal 1,5 mln km. W następnym roku ponownie zmierzymy się w walce o superpuchar.

Fot.Marek Pietrzela

Mar

krajowy lider wśród rowerzystów z miast; 8346 km przejechanych w RSP 2025

Spalałem każdego dnia ok. 10 tys. kalorii

Od małego jeździłem na rowerze. W moim rodzinnym Horodyszczu dostałem na pierwszą komunię rower wigry. Teraz mam amerykański specjalized zaledwie za 1,8 tys. zł. Najważniejsze jest do bicia rekordów to, co się ma w głowie. Przez miesiąc byłem na urlopie. Zrobiłem to dla miasta i aby sprawdzić siebie, jakie są bariery organizmu. Przez 30 dni wstawałem w czerwcu o godz. 4 rano. O godz. 4.30 ruszałem w trasę, jeździłem do godz. 9.30. Zjadałem śniadanie i dwie godziny spałem. O godz. 12.30 siadałem na rower. Był to najkrótszy trening i wracałem na lekki obiad, zazwyczaj ryż z piersią kurczaka. Później jeździłem od godz. 17 do 22. Tak od 12 do 14 godzin dziennie. Spalałem każdego dnia ok. 10 tys. kalorii. W sumie schudłem ponad 6 kg. Jeździłem tylko w obrębie Białej Podlaskiej. Nie ujawnię trasy... Jest duża taka radość, że zrobiłem co chciałem. W październiku skończę 53 lata i coś trzeba było w życiu zrobić innego. Od 30 lat pracuję w Straży Miejskiej.

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Motor ściągnął czterech piłkarzy.

Zagrali ostatni sparing na obozie

Motor Lublin rozegrał ostatni sparing podczas obozu przygotowawczego, a do tego ogłosił aż cztery transfery. Kto wzmocnił zespół Mateusza Stolarskiego?

W czwartek 10 lipca i piątek 11 sporo działo się w szeregach Motoru Lublin. Najpierw żółto-biało-niebiescy ogłosili aż cztery transfery. Pierwszym z ogłoszonych graczy był Ivo Rodrigues. Ten pomocnik jest wychowankiem słynnego portugalskiego FC Porto, a w trakcie kariery reprezentował też Vitorię Guimaraes, FC Aroucę, FC Paços de Ferreira, FC Famalicao i Moreirense FC. Poza ojczyzną występował natomiast w belgijskim Royal Antwerp FC oraz w Al-Khaleej FC z Arabii Saudyjskiej. Doświadczony 30-latek ma wzmocnić środek pola.

Podobnie jak kolejny z zawodników - Kacper Szymanek. 20-latek w poprzednich sezonach reprezentował Wisłę Puławy i po wygaśnięciu kontraktu przeniósł się do Motoru. W zeszłym sezonie rozegrał dla Wisły 30 meczów, zdobył siedem bramek i zaliczył jedną asystę. Pomocnik uchodzi za spory talent. Zresztą pozostali gracze ściągnięci przez lublinian również. Klub podpisał kontrakt z 20-letnim obrońcą Paskalem Meyerem, który trenował z zespołem od początku letniego okresu przygotowawczego. Ten gracz urodził się w Polsce, ale wychował w Niemczech. Jego pierwszym klubem był Niendorfer TSV skąd trafił do Holstein Kiel. Ostatnie lata spędził w rezerwach drugiego z klubów. Ostatnim z ogłoszonych transferów jest Kacper Plichta. 18-letni napastnik ostatnio grał dla Stali Rzeszów, w której rozegrał osiem meczów na poziomie zaplecza ekstraklasy. Media informowały, że młody snajper może udać się na wypożyczenie do innego klubu, by zdobyć doświadczenie.

Po ogłoszeniu czterech transferów Motor rozegrał też ostatnie spotkanie sparingowe podczas obozu przygotowawczego w Sochocinie. Rywalami podopiecznych Mateusza Stolarskiego byli gracze Wisły Płock - beniaminka ekstraklasy. Mecz rozegrano w systemie cztery razy 30 minut, a w trakcie gry padły cztery gole. Dwa dla lublinian zdobyli Mathieu Scalet oraz Michał Król, a dla rywali trafiali Dominik Kun i Iban Salvador.

Trener Stolarski przetestował w tym spotkaniu nowych graczy i dokonał wielu zmian. Nie mógł skorzystać z Karola Czubaka, który narzekał na lekki uraz, a opaskę kapitańską na początku nosił Bartosz Wolski. Pomimo remisu to żółto-biało-niebiescy byli stroną, która miała optyczną przewagę i raczej prowadziła grę. Do tego remis oznacza, że Motor nie przegrał ani jednego letniego sparingu. Wcześniej gracze z „Koziego Grodu" wygrali 3:0 ze Zniczem Pruszków, zremisowali 3:3 z Dinamem Bukareszt i wygrali 5:3 z Lechią Gdańsk.

Na wtorkowy wieczór Motor zaplanował oficjalną prezentację drużyny na sezon 2025/26 w PKO BP Ekstraklasie, a rozgrywki rozpoczną się już w weekend. Na Motor Lublin Arenie pierwszy mecz zostanie rozegrany w niedzielę 20 lipca o 17:30, a rywalami miejscowych będą gracze Arki Gdynia.

Motor Lublin - Wisła Płock
2:2

Bramki: Scalet 15`, Król 75`- Kun 17`, Salvador 48`
Motor: Brkić (Tratnik 61`) - Stolarski (Wójcik 61`), Najemski (Ede 75`), Matthys (Meyer 91`), Luberecki (Palacz 61`), Łabojko (Samper 61`), Wolski (Lewandowski 91`), Scalet (Karasek 61`), Król (Haxha 75`), Simon (Plichta 91`), Ndiaye (van Hoeven 61`)

Kacper Ciuksza

Legenda trenerem Bogdanki LUK Lublin

Zgodnie z zapowiedziami Bogdanka LUK Lublin ma nowego trenera. Został nim dawny szkoleniowiec reprezentacji Polski, który odnosił wielkie sukcesy.

Bogdanka LUK Lublin zdobyła mistrzostwo Polski i Puchar Challenge, ale po kapitalnym sezonie pożegnała się z trenerem Massimo Bottim. Włoch opuścił zespół, a media były pewne, kto go zastąpi. Teraz wiemy, że była to prawda.

Bogdanka LUK Lublin ma nowego trenera. To Stephane Antiga

W poniedziałek 7 lipca klub z Lublina ogłosił oficjalnie, że nowym trenerem mistrzów Polski w sezonie 2025/26 będzie Stephane Antiga. To świetnie znany w Polsce szkoleniowiec, który w latach 2014-2016 prowadził reprezentację mężczyzn. Później pracował z kadrą Kanady, Onico Warszawa, włoskim Savino Del Bene Scandicci (kobiety) i KS DevelopRes Rzeszów (kobiety). W ostatnim klubie dopiero co został mistrzem Polski, a teraz poprowadzi kolejnych krajowym czempionów. Antiga jako siatkarz był brązowym medalistą mistrzostw świata z kadrą Francji, a do tego dwukrotnie świętował srebro mistrzostw Europy. Ze Skrą Bełchatów wygrywał z kolei pięć mistrzostw Polski oraz dwa razy Ligę Mistrzów. Triumfy święcił właściwie w każdym klubie, dla którego grał. Jako trener wygrał z reprezentacją Polski mistrzostwo świata w 2014 roku. 27 października 2014 roku za wybitne zasługi dla rozwoju polskiego sportu, za osiągnięcia w pracy szkoleniowej został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz wielka osobowość siatkówki pracować będzie w hali Globus z mistrzami Polski.

Kacper Ciuksza

Łatwo i przyjemnie. Orlen Oil Motor rozgromił rywal

Orlen Oil Motor Lublin nie miał najmniejszych problemów i znów zapisał na koncie zwycięstwo. Tym razem „Koziołki" wygrały z Innpro ROW-em Rybnik na wyjeździe. Rady nie dała z kolei młodzież w ważnych zawodach.

Bezdyskusyjnie to żużlowcy z Lublina byli faworytami piątkowej potyczki, bo u siebie ograli rybniczan aż 63:27. Mecz rozpoczął się z opóźnieniem aż o 75 minut z powodu kiepskich warunków pogodowych, ale stan toru był naprawdę dobry dzięki plandece. Dzięki niemu na start zawodów oglądaliśmy niezłe ściganie. Wyraźnie lepsi byli oczywiście mistrzowie Polski, którzy ekspresowo uzyskali przewagę po dwóch remisach i dwóch wygranych 5:1. W kolejnych seriach lublinianie konsekwentnie zwiększali prowadzenie, a „trójki" na koncie Zmarzlika, Holdera, czy Lindgrena mogły cieszyć fanów. Już po siódmym biegu wiadomo było, że Motor wygra dwumecz i zgarnie bonusowy punkt. Dopiero w dziewiątym starcie Rybnik był w stanie wygrać bieg drużynowo, a w ostatniej serii miejscowi nieco odrobili stratę i uniknęli blamażu. W biegach nominowanych „Koziołki" wygrały 4:2 i remisowały 3:3, a w efekcie mecz wygrali 58:32, a w dwumeczu 59:121. Z 14 „oczkami" spotkanie zakończył Zmarzlik - bezdyskusyjnie najlepszy zawodnik meczu.

Innpro ROW Rybnik - Orlen Oil Motor Lublin
58:32 (59:121)

W sobotę lubelscy juniorzy - Bartosz Bańbor, Wiktor Przyjemski i Bartosz Jaworski rywalizowali w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Par Klubowych na torze w Lublinie. Motor wygrywał poprzednie cztery edycje tego turnieju, ale tym razem się nie udało. Przez większość zawodów lublinianie mieli tyle samo punktów, co Unia Leszno, ale w bezpośrednim biegu przegrali z tamtejszymi żużlowcami po brzydkim zachowaniu Przyjemskiego. Lider juniorów zajechał drogę Kacprowi Manii i spowodował jego wypadek, przez co został ukarany czerwoną kartką i wykluczony z udziału w zawodach. Zamiast 4:2 dla Motoru bieg skończył się 3:2 dla Unii i to właśnie ekipa z Leszna zdobyła złoto. „Koziołki" musiały zadowolić się srebrem.

Kacper Ciuksza

Budują skład i chcą się pokazać w Europie

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin rozpoczną w sierpniu okres przygotowawczy przed sezonem 2025/26. Klubowi działacze mają wraz ze sztabem szkoleniowym ambitne cele. Drużyna przystąpi do eliminacji Euroligi.

Akademiczki występowały już w tych prestiżowych rozgrywkach w sezonie 2023/24. I choć tamtą kampanię zakończyły z bilansem dwóch zwycięstw oraz 12 porażek, to zebrały mnóstwo cennego doświadczenia w starciach z silnymi przeciwnikami, takimi jak m.in. tureckie Fenerbahce Alagoz Holding, Beretta Famila Schio z Włoch czy Valencia Basket Club (Hiszpania).

By dostać się ponownie do fazy grupowej, biało-zielone muszą przebrnąć przez kwalifikacyjny dwumecz. Swojego rywala poznają po losowaniu, które odbędzie się 23 lipca w Monachium. Mecze kwalifikacyjne do Euroligi zostaną rozegrane 17 września w Lublinie i tydzień później na parkiecie rywala akademiczek. – Pewne już jest, że zmierzymy się z jednym z rozstawionych zespołów. W tym gronie znajdują się, chociażby ekipy, z którymi przed dwoma laty było nam dane rywalizować w EuroLeague Women, czyli węgierski DVTK HUN-Therm czy hiszpański Casademont Zaragoza. Inni potencjalni przeciwnicy to turecki Galatasaray Cagdas Factoring, francuski Tango Bourges Basket oraz włoski Umana Reyer Venezia – czytamy na oficjalnym portalu AZS UMCS. Jeśli lublinianki nie zdołają zwyciężyć, to dostaną się do fazy grupowej EuroCup, czyli nieco niżej sklasyfikowanych pucharów na Starym Kontynencie.

Terminarz nowego sezonu Orlen Basket Ligi Kobiet poznamy wkrótce. Podobnie jak pełny skład drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego. Póki co, wiemy, że szeregi akademiczek zasiliły: obwodowa z USA, Robbi Ryan; skrzydłowe Klaudia Wnorowska i Seehia Ridard z Francji; rozgrywająca Aleksandra Wojtala, a także doświadczona podkoszowa Markeisha Gatling, która legitymuje się amerykańskim oraz czarnogórskim paszportem.

Z dotychczasowego składu nową umowę podpisała natomiast Dominika Ullmann. Wiemy ponadto, że w innych barwach zagrają: Zuzanna Kulińska (Ślęza Wrocław), Laura Miškinienė (Enea AZS Politechnika Poznań), Teana Muldrow, Aleksandra Stanaćev oraz Batabe Zempare, które kibice pamiętają z ubiegłego sezonu.

Akademiczki zakończyły minione rozgrywki na piątym miejscu w Polsce, po porażce w ćwierćfinałach. Wywalczyły poza tym Superpuchar Polski oraz zagrały w finale krajowego Pucharu. Następne zmagania ruszą jesienią.

Karol Kurzępa

WSP

Legenda zostaje na dłużej

Weronika Gawlik podpisała nową umowę z PGE MKS-em El-Volt Lublin.

Ta bramkarka pochodząca z Gliwic trafiła do Lublina w 2011 roku i od tamtej pory rozegrała w klubie ponad 300 ligowych meczów, sięgając po siedem mistrzostw Polski. W ostatnim czasie spełnia się również w roli szkoleniowej. Wspiera Tomasza Błaszkiewicza w trenowaniu golkiperek pierwszej drużyny, a także pracuje w tym zakresie z klubową młodzieżą.

Karol Kurzępa

eprasa.pl b4219234e4

Nowi gracze w Podlasiu. Czas na Orlęta i „Jagę II"

Miniony tydzień treningowy zakończył się meczem kontrolnym z Chełmianką Chełm. Piłkarze Podlasia przegrali 1:2.

Jedynego gola dla zespołu z Białejk Podlaskiej zdobył Michał Grochowski, który sfinalizował podanie Kacpra Dmitruka. Dla miejscowych bramkę zdobył Paweł Tomczyk, który ma na koncie mecze w barwach Lecha Poznań oraz Piasta Gliwice.

- Musimy popracować nad komunikacją w zespole, bo właśnie przez to pojawiają się błędy w defensywie. Jestem zadowolony z pracy, którą zespół wykonał w trakcie mikrocyklu treningowego - mówi Maciej Oleksiuk, opiekun Podlasia.

Z Lewartu do Podlasia

Nowym graczem bialczan ma zostać Dawid Nojszewski.

23-letni pomocnik ostatni sezon spędził w Lewarcie Lubartów. W Podlasiu grał przez dwa sezon. Zapisał się w historii klubu, zdobywając pierwszą bramkę na przebudowanym obiekcie. „Nojszi" otworzył wynik spotkania z Wieczystą Kraków (1:1).

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:1)

Bramki: Tomczyk 22`, zaw. testowany 53` - Grochowski 25`
Podlasie: zaw. testowany I - Dmitruk, Bobowski, Konaszewski, Maluga, Nojszewski, Kopytov, Jakóbczyk, Gorzhuj, Grochowski, Mróz. Ponadto grali: Jeż, Manamela, zawodnik testowany, Mikołajewski, Oremczuk, Andrzejuk, Twarowski, Mazurek, Kosieradzki, Żakiewicz.

Dwa mecze w Białej

Przed zespołem spotkania na własnym boisku.

W środę o godz. 17:00 Podlasie podejmie Orlęta Radzyń Podlaski. Mecz zostanie rozegrany na obiekcie przy ul. Zdanowskiego. Z kolei w samo południe początek starcia z Jagiellonią II Białystok. Spotkanie odbędzie się na murawie stadionu przy ul. Piłsudskiego.

Rakhidi Manamela w Podlasiu

24-letni defensywny pomocnik został nowym zawodnikiem Podlaska.

Rakhidi Manamela ostatnio grał w Sokole Sieniawa. W meczu testowym pokazał się z dobrej strony, a podczas dwóch kontrolnych spotkań zdążył zdobyć ksywkę Kanté. Zawodnik pochodzi z Republiki Południowej Afryki.

„Wawa" wraca do domu

W zespole Podlasia będzie występować Mateusz Konaszewski.

30-letni obrońca przyszedł do Podlasia przed sezonem 2013/2014 z Polonii Warszawa. W zespole z Białej Podlaskiej spędził pięć i pół roku. Przed dwa sezon występował również w Orlętach Radzyń Podlaski. Ostatnie sezony to występy w Huraganie Międzyrzec Podlaski. W ostatnich rozgrywkach zdobył 6 bramek. W sezonie 2020/2021 grał w Lutni Piszczac.

Będzie napastnik!

W Podlasiu powinien grać Jan Mróz.

21-latek jest wychowankiem Hetmana Zamość. Grał w: Cracovii II Kraków, Sokole Sieniawa, a w ostatnim sezonie w Orlętach Radzyń. Zdobył 17 goli i dołożył 13 asyst.

mp

Proponowany podział lig wojewódzkich

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej po ponownej weryfikacji prawa gry drużyn wyrażających chęć udziału w rozgrywkach przedstawia planowany podział młodzieżowych lig wojewódzkich w sezonie 2025/26.

I Liga Wojewódzka Juniorów Starszych A1
Avia Świdnik, Górnik Łęczna, Lewart Lubartów, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Sygnał Lublin, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Juniorów Młodszych B1
Avia Świdnik, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Chełmianka Chełm, Górnik Łęczna S.A., Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska

II Liga Wojewódzka Juniorów Młodszych B1
BKS Biłgoraj, Górnik Łęczna, Gryf Gmina Zamość, Hetman Zamość, Kryształ Werbkowice, Lewart Lubartów, Lublinianka Lublin, Łada 1945 Biłgoraj, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Start 1944 Krasnystaw, Sygnał Lublin, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Tur Milejów, Unia Hrubieszów, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Trampkarzy Starszych C1
Avia Świdnik, Górnik Łęczna, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Orlęta Łuków, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Podlasie Biała Podlaska, Sygnał Lublin

II Liga Wojewódzka Trampkarzy Starszych C1
Górnik Łęczna, GLKS Polichna, KS Góra Puławska, Hetman Zamość, Kłos Chełm, LKS Kamionka, Huragan Międzyrzec Podlaski, MOSiR Lubartów, Niedźwiadek Chełm, Orlik Lubartów, Huragan Hrubieszów, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin, Wisła Puławy

I Liga Wojewódzka Trampkarzy Młodszych C2
Avia Świdnik, BKS Lublin, Górnik Łęczna, Łada 1945 Biłgoraj, Motor Lublin, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Sygnał Lublin

II Liga Wojewódzka Trampkarzy Młodszych C2
AMPlus Łuków, Orlik Dęblin, EKO Różanka, Gaudium Zamość, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Unia Hrubieszów, Niedźwiadek Chełm, Omega Stary Zamość, Piaskovia Piaski, Sygnał Lublin, Delta Nielisz, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Victoria Parczew, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Młodzików Starszych D1
BKS Lublin, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Wisła Puławy

II Liga Wojewódzka Młodzików Starszych D1
AMPlus Łuków, Avia Świdnik, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Gaudium Zamość, Granit Bychawa, Gryf Gmina Zamość, Hetman Zamość, Jedynka Krasnystaw, Kłos Chełm, Huragan Międzyrzec Podlaski, MOSiR Lubartów, Motor Lublin S.A., MUKS Kraśnik, Niedźwiadek Chełm, Orlęta Łuków, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Puławiak Puławy, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Unia Hrubieszów, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin

I Liga Wojewódzka Młodzików Młodszych D2
Avia Świdnik, BKS Lublin, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Hetman Zamość, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska

II Liga Wojewódzka Młodzików Młodszych D2
AF Głusk, BKS Biłgoraj, BKS Lublin, Bronowice Lublin, Cisowianka Drzewce, EKO Różanka, Gaudium Zamość, Gryf Gmina Zamość, Krężnica Jara, Łada 1945 Biłgoraj, MOSiR Lubartów, Motor Lublin, Orlęta Łuków, Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski, Orlik Dęblin, Perełki Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Pogoń 96 Łaszczówka, Ruch Ryki, Tęcza Kraśnik, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Vrotcovia Lublin, Widok Lublin, Wisła Puławy

mp

BIA

Puchar Polski. Znamy pary I rundy!

Powracają lokalne emocje piłkarskie. 26 i 27 lipca rozegrana zostanie I runda Pucharu Polski na poziomie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie.

Zgodnie z regulaminem, gospodarzami poszczególnych meczów będą drużyny wymienione jako pierwsze w poniższym zestawieniu:

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI
Twierdza Kobylany – Lutnia Piszczac
Olimpia Jabłoń – LKS Milanów
Tur Turze Rogi – Unia Żabików
Start Gózd – ŁKS Łazy
Unia Krzywda – Orkan Wojcieszków
Olimpia Okrzeja – Sokół Adamów
Janovia Janów Podlaski – KS Drelów
Bizon Jeleniec – Dwernicki Stoczek Łukowski
Agrosport Leśna Podlaska – Victoria Parczew
Bystrzyca Borki – AZ-BUD I Komarówka Podlaska
Armaty Stoczek Łukowski – Orlęta II Radzyń Podlaski
Lesovia Trzebieszów – Kujawiak Stanin
Podlasie II Biała Podlaska – Orzeł Czemierniki
Niwa Łomazy – Grom Kąkolewnica
Polesie Serokomla – Absolwent Domaszewnica
Bór Dąbie – Orlęta Gołaszyn
Gręzovia Gręzówka – Bad Boys Zastawie
Podlasie Biała Podlaska U-17 – Red Sielczyk

Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie

Dąb Dębowa Kłoda – Granica Terespol
Wenus Oszczepalin – AR-TIG Huta Dąbrowa
AZ-BUD II Komarówka Podlaska – LZS Dobryń
Orlęta II Łuków – wolny los

Rozgrywki będą odbywać się w klasycznym formacie. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry, o awansie zadecydują rzuty karne, rozgrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami (pierwsze 5 serii, a następnie do skutku).

Zgodnie z regulaminem rozgrywek Pucharu Polski, każda drużyna ma prawo do siedmiu zmian w trakcie meczu, jednak bez możliwości powrotu zawodnika na boisko po jego zejściu.

I runda zapowiada się bardzo ciekawie - wiele lokalnych derbów i potencjalnych niespodzianek tylko podnosi temperaturę przed startem piłkarskiego sezonu. Kibice mogą już rezerwować czas. Emocji z pewnością nie zabraknie!

mp

Solnica i Wałachowski na ławce Orląt!

Znamy sztab szkoleniowy, który poprowadzi Orlęta Łuków w IV lidze.

Jak już informowaliśmy, trenerem łukowian został Piotr Wałachowski. „Wałach" może liczyć na solidne wsparcie. Pomagać mu będzie Dariusz Solnica.

Wychowanek żółto-czerwonych w Ekstraklasie rozegrał

Piotr Wałachowski (z lewej) oraz Dariusz Solnica będą odpowiadać za wyniki Orląt

94 mecze, w których zdobył 9 goli. Wraz z Legią Warszawa wywalczył Puchar i Superpuchar Polski. W sezonie 2000/2001 wywalczył tytuł króla strzelców I ligi w barwach Odry Opole.

Dariusz Solnica ma na swoim koncie występy w reprezentacjach Polski do lat 15, 16 oraz 23. W CV ma grę w najwyższej klasie rozgrywkowej w barwach: Legii, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Pogoni Szczecin, Lecha Poznań. Występował również w takich ekipach jak: Dominet Piaseczno, FC Piaseczno, Polonia Warszawa, Odra Opole, Górnik Łęczna, Aluminium Konin, Tłoki Gorzyce, Szczakowianka Jaworzno czy Piast Gliwice. Karierę kończył w łukowskich Orlętach.

mp

eprasa.pl b4219234e4

Rowerowy rajd przez Międzyrzec i okolice

Uczestnicy ostatecznie powrócili do Międzyrzeca – na „Stanicę", gdzie czekało ognisko, kiełbaski i wspólna integracyjna

Fot.stowarzyszenie Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice

Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego i okolic w sobotę, 12 lipca, wzięli udział w wyjątkowym wydarzeniu – Rowerowym Rajdzie organizowanym przez stowarzyszenie Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice.

O godz. 10.30 przed remizą OSP „Stołpno" przy ul. Kościuszki zebrała się grupa miłośników dwóch kółek gotowych na wspólne przejechanie około 25-kilometrowej trasy.

– Rajd rowerowy wpisał się w kalendarz wydarzeń naszego stowarzyszenia Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice – mówi Adam Hryć, prezes stowarzyszenia. – To była kolejna wyprawa rowerowa po pięknych okolicach naszego miasta zakończona wspólnym pieczeniem kiełbasek przy ognisku. Bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom za obecność, miłą i przyjazną atmosferę spędzona na świeżym powietrzu - dodaje.

– Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w naszym rajdzie rowerowym zakończonym na „Stanicy" w Międzyrzecu Podlaskim – podkreślał z entuzjazmem radny Rady Miasta Mateusz Olszewski, który jest współorganizatorem wydarzenia. – Świetna atmosfera, dobra pogoda i mnóstwo pozytywnej energii - o to właśnie chodziło! Mam nadzieję, że spotkamy się ponownie w jeszcze większym gronie. Dzięki za wspólnie spędzony czas! - dodał.

– Super rajd! – podsumował jeden z uczestników wydarzenia. – Świetnie zorganizowany, trasa ciekawa, a meta na Stanicy w Międzyrzecu to strzał w dziesiątkę. Była okazja pojeździć, pośmiać się i spędzić czas z fajnymi ludźmi. Dzięki za taką inicjatywę i czekam na kolejny!

Rajd prowadził przez okoliczne miejscowości: Sitno, Utrówkę, Szachy, Żerocin i Zahajki

Fot.stowarzyszenie Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice

Kamil Pulik

Huragan ogłasza nabór do drużyn dziecięcych

Huragan Międzyrzec Podlaski zaprasza na treningi:

- chłopców z rocznika 2009 i 2010 do gry w lidze okręgowej juniorów młodszych,

- chłopców z rocznika 2011 i 2012 do gry w drużynie trampkarzy starszych.
Kontakt do trenera:
604 788 738

Pierwszy trening już w sierpniu na stadionie miejskim im. Bronisława Saczuka w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Przenna 3.

Kamil Pulik

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Mecz kontrolny: Mazovia Mińsk Mazowiecki – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1 (1:1)

Pierwszy sparring za Orlętami

W poprzedni poniedziałek piłkarze Orląt pierwszy raz spotkali się z nowym trenerem Rafałem Dudkiewiczem. Podsumowaniem tygodnia był mecz z Mazovią. Wynik nie imponuje, ale on będzie liczył się dopiero w sierpniowych meczach w lidze. Kilku zawodników próbuje w trakcie testów przekonać do siebie sztab szkoleniowy i władze klubu.

W sobotnim meczu nie zagrali m.in. Tomasz Wiewiórka, który postanowił spróbować szczęścia na testach w Ząbkovii i kiedy koledzy grali w Mińsku, on uczestniczył w gierce kontrolnej w Ząbkach. Nie było również Jana Mroza, który jest bliski uzgodnienia warunków z Podlasiem, choć w sprawie tego zawodnika było w ostatnich dniach tyle zwrotów akcji, że jak długo na papierze nie będzie podpisów, tak długo piłka pozostaje w grze. - Bardzo chętnie widzielibyśmy Janka u siebie, gwarantuje potrzebną nam jakość, ale też umówiliśmy się z nim przy przedłużeniu kontraktu, że jeśli jakiś inny klub zechce zapłacić odpowiednią kwotę transferu i on też będzie chciał się przenieść, to nie będziemy robić trudności - komentuje wiceprezes Przemysław Kośmider. Nie jest jasna również sportowa przyszłość dotychczasowego rezerwowego bramkarza, trenera bramkarzy, asystenta trenera i kierownika drużyny, Roberta Nowackiego. Do współpracy przy prowadzeniu ekstraklasowej drużyny Górnika Łęczna zaprosił go pracujący niegdyś w Radzyniu trener Artur Bożyk.

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

3:1 (1:1)

gol dla Orląt: Karol Rycaj 42
Orlęta: Nowak - J. Rycaj, Miszta, Pendel, Obroślak, Pęcak, D. Rycaj, K. Rycaj, Cudowski i 2 zawodników, II połowa: sześciu zawodników testowanych + Szczepaniak, Grochowski, Siudaj, Borysiuk, Korolczuk, Daniłosio

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA, AKADEMIA ORLĄT SZUKA KIEROWNIKA

Wymagania:
- Posiadanie odpowiednich kwalifikacji trenerskich - przynajmniej UEFA B
- Doświadczenie w pracy z młodzieżą i w szkoleniu piłkarskim
- Planowanie i organizacja działalności akademii.
- Nadzór nad rozwojem zawodników
- Umiejętność zarządzania zespołem trenerów
- Komunikacja i współpraca z rodzicami oraz podmiotami wspierającymi
- Dobra organizacja pracy i umiejętność rozwiązywania problemów

Oferujemy:
- Terminowe wynagrodzenie
- Pracę w przyjemnym towarzystwie

Termin rozpoczęcia pracy:
1 sierpnia 2025
CV można przynieść na Warszawską 77 albo przesłać mailem na adres klub@orleta-spomlek.pl

Testujemy...

Rozmowy z nowymi zawodnikami otoczone są pewną mgiełką dyskrecji i w sprawozdaniach pojawia się określenie „Zawodnik testowany". Powiemy więc tylko, że wśród tych, którzy w Mińsku próbowali przekonać do siebie trenera Dudkiewicza, byli nowy bramkarz, pomocnik, który ma za sobą udaną przygodę w Polonii Warszawa w Centralnej Lidze Juniorów, młody napastnik z epizodami w Pogoni Siedlce, lewy obrońca oraz wracający do klubu po przygodzie w młodzieżowych drużynach Górnika Łęczna Kornel Porczyński. Po półrocznej przerwie do gry wrócił Dominik Rycaj, co należy traktować jako spore wzmocnienie. Wszyscy oni w sobotnim meczu zaprezentowali się zupełnie przyzwoicie.

Andrzej Mańko - nowy „kiero"

Oprócz boiskowej jedenastki klaruje się też sytuacja na ławce. Po operacji do pełnej formy nie powrócił jeszcze legendarny „kiero" Waldemar Pawlina. Za sprawy organizacyjne odpowiadał będzie więc nowy kierownik Andrzej Mańko. W najbliższych dniach zapadną też ostateczne decyzje co do asystenta trenera - być może będzie to któryś z zawodników.

Kolejnym sparingpartnerem w środę na wyjeździe będzie Podlasie Biała Podlaska, w sobotę zaś będzie szansa sprawdzić się w rywalizacji z Lewartem. Dokładna godzina i miejsce rozegrania meczu zostaną podane w klubowych social mediach

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Podlasie zna terminarz. Dobruk: Świetne uczucie

W nowym sezonie piłkarze Podlasia wystąpią w gronie najlepszych zespołów w Polsce!

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska wracają do rozgrywek w Centralnej Lidze Juniorów U-17.

Podopieczni Miłosza Storto, który w sztabie współpracował z: Jakubem Słotą, Rafałem Misztalem i synem Milanem Storto wywalczyli promocję do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce po dwumeczu z Talentem Białystok.

Biało-zieloni w pierwszym spotkaniu wygrali 1:0, zaś na wyjeździe zremisowali 2:2. - Śmiało można powiedzieć, że dominowaliśmy nad przeciwnikiem, jednakże zabrakło skuteczności i szczęścia pod bramka rywala. Pomimo tego, że okazaliśmy się lepsi, nie jesteśmy do końca zadowoleni z naszej gry. Uważam, że mogliśmy się pokazać z lepszej strony pod względem piłkarskim - mówi Marcel Dobruk.

Zawodnik Podlasia przyznaje, że awans na poziom centralny to świetne uczucie. - Ciężko pracowaliśmy na to cały sezon i zrobiliśmy bardzo duży postęp. Chciałbym podziękować trenerom oraz reszcie drużyny, szczególnie zawodnikom z rocznika 2008, którzy kończą grę w akademii. Myślimy już o kolejnym sezonie - dodaje.

A przed Podlasiem duże wyzwanie. Bialczanie będą mierzyć się z solidnymi firmami. W stawce są: Widzew Łódź, AKS SMS Łódź, Legia Warszawa, Korona Kielce, Stal Rzeczów, AP Brychczy, ŁKS Łódź, Wisła Płock, Polonia Warszawa, Escola Varsovia, Wisła Kraków, Resovia Rzeszów, Hutnik Kraków i Stomil Olsztyn.

TERMINARZ PODLASIA BIAŁA PODLASKA

1. kolejka – 09.08.2025
Podlasie Biała Podlaska – AKS SMS Łódź
2. kolejka – 16.08.2025
Korona Kielce – Podlasie Biała Podlaska
3. kolejka – 23.08.2025
Podlasie Biała Podlaska – Legia Warszawa
4. kolejka – 30.08.2025
Widzew Łódź – Podlasie Biała Podlaska
5. kolejka – 06.09.2025
Podlasie Biała Podlaska – Stal Rzeszów
6. kolejka – 13.09.2025
AP Brychczy – Podlasie Biała Podlaska
7. kolejka – 20.09.2025
Podlasie Biała Podlaska – Jagiellonia Białystok
8. kolejka – 27.09.2025
ŁKS Łódź – Podlasie Biała Podlaska
9. kolejka – 04.10.2025
Podlasie Biała Podlaska – Wisła Płock
10. kolejka – 11.10.2025
Podlasie Biała Podlaska – Polonia Warszawa
11. kolejka – 18.10.2025
Escola Varsovia – Podlasie Biała Podlaska

12. kolejka – 25.10.2025
Podlasie Biała Podlaska – Wisła Kraków
13. kolejka – 01.11.2025
Resovia Rzeszów – Podlasie Biała Podlaska
14. kolejka – 08.11.2025
Podlasie Biała Podlaska – Hutnik Kraków
15. kolejka – 15.11.2025
Stomil Olsztyn – Podlasie Biała Podlaska

mp

AZS zna terminarz. Zaczniemy u siebie

Łukasz Adamiuk i spółka rozpoczną sezon od domowego spotkania z Gwardią Koszalin

W połowie września ruszą rozgrywki Ligi Centralnej. W stawce będzie 14 zespołów.

Wśród nich oczywiście AZS AWF Biała Podlaska. Zespół Łukasza Kandory na inaugurację zagra z Gwardią Koszalin. Tydzień później nasi zmierzą się na wyjeździe z Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź.

STAWKA ZESPOŁÓW W LIDZE CENTRALNEJ

AZS AWF Biała Podlaska, Śląsk Wrocław, Jurand Ciechanów, Pogoń Szczecin, Gwardia Koszalin, Miedź Legnica, Stal Gorzów, Padwa Zamość, Anilana Łódź, Grunwald Poznań, Nielba Wągrowiec, SMS ZPRP Kielce, AZS AGH Kraków, AZS UW Warszawa.

TERMINARZ AZS-u AWF

1. kolejka (12/14.09)
AZS AWF - Gwardia
2. kolejka (19/21.09)
Anilana - AZS AWF
3. kolejka (26/28.09)
AZS AWF - Padwa
4. kolejka (03/05.10)
Pogoń - AZS AWF
5. kolejka (10/12.10)
AZS AWF - AZS UW
6. kolejka (17/19.10)
SMS ZPRP - AZS AWF
7. kolejka (24/26.10)
AZS AWF - AZS AGH
8. kolejka (07/09.11)
Nielba - AZS AWF
9. kolejka (14/16.11)
AZS AWF - Śląsk
10. kolejka (21/23.11)
AZS AWF - Grunwald
11. kolejka (28/30.11)
Jurand - AZS AWF
12. kolejka (05/07.12)
AZS AWF - Stal
13. kolejka (12/14.12)
Miedź - AZS AWF

RUNDA REWANŻOWA

14. kolejka 19-21.12.2025
15. kolejka 06-08.02.2026
16. kolejka 13-15.02.2026
17. kolejka 20-22.02.2026
18. kolejka 27.02/01.03.2026
19. kolejka 06-08.03.2026
20. kolejka 13-15.03.2026
21. kolejka 27-29.03.2026
22. kolejka 10-12.04.2026
23. kolejka 17-19.04.2026
24. kolejka 24-26.04.2026
25. kolejka 01-03.05.2026
26. kolejka 08-10.05.2026

mp

Serbinów. Karol Maj wśród wyróżnionych!

Karol Maj - siatkarz Serbinowa Biała Podlaska został powołany do udziału w Kampach Siatkarskich Ośrodków Szkolnych Kadry Polskie U-14/15

Karol Maj - siatkarz Serbinowa Biała Podlaska został powołany do udziału w Kampach Siatkarskich Ośrodków Szkolnych Kadry Polskie U-14/15, które odbędą się w Białej Podlaskiej.

Zgrupowanie odbędzie się od 13 do 25 lipca na obiektach bialskiej uczelni sportowej. Akacja szkoleniowa Kampy stanowi jeden z etapów naborowo-selekcyjnych do szkolenia w kadrze Polski U-14/U-15, a także w perspektywie dalszego szkolenia poprzez kadry Polsku U-16/U17 do udziału w młodzieżowych mistrzostwach Europy.

Trenerem kadry jest Wojciech Szczucki, zaś szkoleniowcami klubowymi Karola - Joanna i Maciej Sobierajowie, którzy od lat szkolą siatkarskie talenty w grodzie nad Krzną.

mp

Żegnaj. Andrzej, broń na niebieskich boiskach...

23 czerwca skończył 50 lat. Dotarły bardzo smutne wiadomości.

Nie żyje Andrzej Ochrymiuk. Wychowanek GLKS-u Rokitno był kojarzony jako świetny bramkarz. Wiele lat był podporą LZS-u Dobryń, z którym wywalczył pierwsze miejsce w Klasie Okręgowej. Gracz rodem z Łęg przywdziewał również barwy Podlasia Biała Podlaska. W meczach o punkty wystąpił dwukrotnie.

„Przecin" przez wiele sezonów występował w Bialskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Postawny, dobrze zbudowany golkiper był pewnym punktem swoich ekip. Na zawsze pozostanie kojarzony z Podlasiem, gdzie grał i był kibicem zespołu.

Ostatnia droga Andrzeja odbyła się 11 lipca. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pratulinie. Po nim nastąpiło złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym.

Wiele lat był podporą LZS-u Dobryń, z którym wywalczył pierwsze miejsce w Klasie Okręgowej. Gracz rodem z Łęg przywdziewał również barwy Podlasia Biała Podlaska

- Odszedł mój trener, przyjaciel. Śmiało powiedzieć, że straciłem brata. Andrzej trenował mnie w TOP-ie 54 Biała Podlaska. Później nasze drogi zbiegły się w Podlasiu. Wiedziałem, że mogłem na niego zawsze liczyć. Mam go przed oczami. Gdy dowiedziałem się, że nie ma go na tym świecie, płakałem jak małe dziecko. Odszedł ktoś wyjątkowy. Ktoś, kto nigdy nikomu nie odmówił pomocy - mówi Michał Krukowski.

Były bramkarz kilku klubów w naszej okolicy wraz z Andrzejem pracowali w firmie Plastimex. - To była moja pierwsza praca. W firmie śp. Janusza Daniluka, który był wówczas prezesem Podlasia Biała Podlaska zarabiałem swoje pierwsze pieniądze. „Przecinak" był dla mnie jak starszy brat. Wprowadził mnie do pracy. Nie wierzę, że nie ma go z nami. Będzie mi brakowało rozmów, żartów. Odszedł ktoś, o kim będę pamiętać, podobnie jak wiele osób. Andrzej był wyjątkowy - dodaje ze łzami w oczach.

mp

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Zachwyciły jury festiwalu we Włoszech

Nagrodzone „Chwilka” i „Chwilka na Szpilkach”

Istniejący od ponad 39. lat bialski zespół wokalny „Chwilka” Ireneusza Parafiniuka po raz kolejny osiągnął sukces na Międzynarodowym Festiwalu Magia Italiana w Rimini. Także pierwszą nagrodę wywalczył zespół „Chwilka na Szpilkach”.

Bialskie Centrum Kultury poinformowało, że utalentowane wokalistki znów rewelacyjnie reprezentowały Polskę i Białą Podlaską we włoskim konkursie eliminacyjnym w Pepsi Theatre Mirabilandia. Młode artystki zaprezentowały po dwa utwory i zachwyciły jury.

Grand Prix festiwalu zdobył kwintet wokalny „Chwilki” w składzie: Alicja Matczuk, Helena Sacharuk, Maja Romanowska, Oliwia Urbańska i Julia Kalicka. Drugi raz z rzędu zdobyły najwyższe trofeum w Rimimi, największym kurortem nad Adriatykiem. Każda solistka: Lidia Sacharuk, Michalina Cyran i Magdalena Bancarzewska zajęła drugie miejscem w swojej kategorii wiekowej.

Mało tego, jak informuje BCK, we włoskim festiwalu z powodzeniem wystąpił także niezwykły zespół wokalny „Chwilka na Szpilkach” tworzony przez kobiety pełne talentu i życiowej energii, które dawniej debiutowały właśnie w pierwszych zespołach „Chwilki”, a później niejednokrotnie trafiły tam ich dzieci. Założycielem i instruktorem grupy wokalistek występujących w szpilkach jest Ireneusz Parafiniuk.

Panie z dumą po występie odnotowały na swoim facebookowym profilu, że zdobyły pierwsze miejsce w swojej kategorii, wykonując z pełną energią i radością utwory „Waterloo” (ABBA) oraz „Bananowy Song” (VOX). Podziękowały one za opiekę i przygotowanie zespołu swoim trenerom i opiekunom wokalnym Ireneuszowi Parafiniukowi i Paulinie Stekli.

Zespół „Chwilka na Szpilkach” wystąpił w Rimini w składzie: Marzena Niemyska, Zofia Lasiecka, Katarzyna Izbicka, Katarzyna Romanowska, Katarzyna Łaskarzewska, Ewa Gała, Elżbieta Mirek, Anna Sawczuk, Iwona Warda, Katarzyna Obuchowska, Agnieszka Brodacka i Monika Szydłowska.

Wyjazd do Włoch był możliwy dzięki wsparciu głównie prezydenta Białej Podlaskiej, BCK, firmy Edwood oraz ośmiu innych przedsiębiorców wspierających bialską kulturę.

W 2024 roku podliczono, że do tego czasu „Chwilka” ośmiokrotnie zdobywała Grand Prix na międzynarodowych festiwalach w kraju i za granicą oraz reprezentowała Białą Podlaską w ponad 150 programach telewizyjnych. Obecnie doszły kolejne trofea. W sumie w tej wizytówce bialskiej kultury wypróbowało sił i talentu ponad 100 bialskich wokalistów i wokalistek.

(Pim)

Fot.Miasto Biała Podlaska (FB)

„Chwilka na Szpilkach” w siódmym niebie, czyli z pierwszą nagrodą w Rimini

Fot.Miasto Biała Podlaska (FB)

Nagrodzone wokalistki z „Chwilki”

W bialskich podstawówkach lepsze wyniki niż w 2024 roku

Ósmoklasiści się podciągnęli. Jak wypadli na tle rówieśników?

Średnie wyniki egzaminu ósmoklasisty w Białej Podlaskiej wypadły nieco lepiej niż średnia krajowa i o wiele lepiej z matematyki i języka angielskiego niż średnia wojewódzka. Inne miasta grodzkie w Lubelskiem mają jednak lepsze efekty egzaminacyjne z trzech najważniejszych przedmiotów niż średnia bialskich szkół.

Porównanie średnich bialskich, krajowych i wojewódzkich wyników ubiegłorocznych z tegorocznymi przynosi zaskoczenie. W 2024 roku spory dystans dzielił wynik Białej Podlaskiej od średniej krajowej: z jęz. polskiego o 3 punkty procentowe, z matematyki aż 7 p.p. i z angielskiego 5 p.p. W obecnym roku zmieniły się proporcje. Średnia z jęz. polskiego w Białej Podlaskiej jest nawet o 0,2 proc. wyższa niż krajowa, z matematyki też wyższa już o 2,65 proc., a z angielskiego o 1,24 proc. (w relacji do średniej z woj, lubelskiego o 3,24 proc. lepiej).

Fot.Marek Pietrzela

St Romanows
naczelnik wydziału edukacji i spraw społecznych UM w Białej Podlaskiej

Wyniki uczniów w zdecydowanej większości są bardzo dobre

Średni wynik miasta Biała Podlaska jest znacząco wyższy od średniej w województwie lubelskim dla poszczególnych przedmiotów. W roku szkolnym 2024/2025 miasto Biała Podlaska przeznaczyło środki na dodatkowe godziny przygotowujące uczniów do egzaminu ósmoklasisty. Wyniki uczniów w zdecydowanej większości są bardzo dobre, co świadczy o dużej wiedzy nabytej w trakcie nauki w szkole podstawowej. Jestem przekonany, że dyrektorzy wspólnie z nauczycielami dokonają dokładnej analizy wyników, co pozwoli wypracować właściwe rekomendacje do pracy w nowym roku szkolnym.

Spośród bialskich szkół podstawowych najlepiej pod względem wyników egzaminów ósmoklasistów wypadła Katolicka Szkoła Podstawowa (średnia z jęz. polskiego 80 proc., z matematyki 75 proc. i z jęz. angielskiego 93 proc.)

Trudno jednak wpadać w zachwyt, kiedy porówna się średnie rezultaty Białej Podlaskiej z innymi miastami grodzkimi. Z języków polskiego i angielskiego oraz z matematyki o kilka procent mają lepsze średnie wyniki podstawówki w Zamościu, Chełmie i Lublinie (dystans do lubelskich wynosi nawet 6-8 proc.).

Spośród bialskich szkół podstawowych najlepiej pod względem wyników egzaminów ósmoklasistów wypadła Katolicka Szkoła Podstawowa (średnia z jęz. polskiego 80 proc., z matematyki 75 proc. i z jęz. angielskiego 93 proc.), druga była Niepubliczna SP (72 proc., 70 proc. i 87 proc.), a trzecia SP nr 2 (67 proc., 56 proc. i 80 proc.). Na czwartym miejscu jest SP 9 (66 proc., 56 proc. i 71 proc.), na piątym Społeczna SP (61 proc., 56 proc. i 64 proc.), na szóstym SP 4 (64 proc., 50 proc. i 71 proc.), na siódmym SP 5 (61 proc., 47 proc. i 71 proc.).

Nieoficjalny ranking zamykają na pozycji ósmej SP 1 (59 proc., 46 proc. i 73 proc.), na dziewiątej SP nr 3 (61 proc., 52 proc. i 63 proc.) oraz na dziesiątej SP 6 (60 proc. , 39 proc. i 63 proc.).

Warto zauważyć, że w czerwcu podczas przyznania „Złotych Piór” za „wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki” najwięcej trofeów otrzymały Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka (72), Katolicka Szkoła Podstawowa im. Cypriana Norwida (29) oraz SP nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej (28).

O wiele gorzej egzamin ósmoklasisty wypadł w powiecie bialskim. Średnia wyniosła z jęz. polskiego 60 proc., z matematyki zaledwie 41 proc. i z jęz. angielskiego 59 proc. Tylko dwa powiaty w woj. lubelskim miały gorsze wyniki z jęz. polskiego i z matematyki, a jeden z angielskiego.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Sypnęło nominacjami, najwięcej aspiranckimi

Policja w Białej Podlaskiej idzie w górę

Już w środę bialscy policjanci podczas uroczystej zbiórki obchodzili Święto Policji. Aż 92. zostało awansowanych z dniem 24 lipca, kiedy będzie obchodzona 106. rocznica powołania Policji Państwowej.

Fot.Marek Pietrzela

Podczas uroczystości duża grupa policjantów otrzymała nominacje

Fot.Marek Pietrzela

Zwycięzcy Turnieju Strzeleckiego z pucharami oraz organizatorami zawodów

Uroczystości w sali konferencyjnej budynku bialskiego Starostwa Powiatowego rozpoczęły się minutą ciszy po poległych na służbie policjantach, którzy – jak to podkreśliła nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla - do końca wypełnili rotę ślubowania. Po przywitaniu wielu zaproszonych gości, komendant miejski Policji w Białej Podlaskiej, insp. Andrzej Antoniewski, przeprosił w imieniu młodszego inspektora Tomasza Gila, komendanta wojewódzkiego, że nie mógł on przybyć na uroczystość w związku z sytuacją pogotowia przeciwpowodziowego i nagłymi obowiązkami służbowymi.

Podziękował policjantom za rok dobrej służby, dzięki której bialska jednostka jest pozytywnie postrzegana przez mieszkańców.

- To właśnie dzięki wam, ludziom pełnym poświęcenia, odwagi i zaangażowania, możliwe jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom naszego miasta, powiatu i województwa. Świat dynamicznie zmienia się, a wraz z nim pojawiają się nowe zagrożenia oraz wyzwania. Jestem przekonany, że dzięki współdziałaniu, ciągłemu doskonaleniu umiejętności i współpracy z innymi instytucjami będziemy stawiać im czoła z taką samą determinacją i skutecznością jak do tej pory – mówił komendant.

Gratulował odznaczonym i awansowanym. Szczególnie dziękował współpracującym z policją służbom, instytucjom oraz samorządom. Zaznaczył, iż w 2024 roku dzięki wsparciu finansowemu m.in. samorządów powiatowych i gminnych było możliwe zakupienie aż pięciu nowych samochodów i nowego sprzętu.

Awanse i medal

Komendant insp. Andrzej Antoniewski w asyście starosty bialskiego Mariusza Filipiuka wręczył nominacje na wyższe stopnie policyjne. Łącznie awansowanych zostało 92 policjantów, ośmiu z nich wyróżniono awansami przedterminowymi za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych. Dziewięciu otrzymało nominacje w korpusie oficerów, w tym dwóch na podinspektorów i trzech na komisarzy. Ponadto 52 funkcjonariuszy awansowano w korpusie aspirantów, aż 21 w korpusie podoficerów oraz dziesięciu w korpusie szeregowych. Poinformowano nas, że nawet awansowani oficerowie nie życzą sobie ujawniania ich nazwisk.

Zapowiedziano, że minister spraw wewnętrznych i administracji przyznał staroście bialskiemu Mariuszowi Filipiukowi medal za zasługi dla policji, który zostanie wręczony podczas głównych uroczystości obchodów Święta Policji 16 lipca na Placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Policjanci poprawili celność

Bialską tradycją jest podczas Święta Policji wręczanie pucharów dla zwycięzców dorocznego Turnieju Strzeleckiego organizowanego przez koło Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Białej Podlaskiej i bialski Klub Strzelecki „Guardian".

W obecnym roku zmobilizowali się bialscy policjanci i pośród 14 trzyosobowych drużyn wywalczyli pierwsze miejsce zespołowo. Na drugim uplasowała się drużyna Ziemi Lubelskiej, a na trzecim reprezentująca Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych. W punktacji indywidualnej zwyciężył rewelacyjnie strzelający Michał Doroszuk ze Stowarzyszenia Weteranów Misji Pokojowych ONZ, drugi był nadkomisarz Marcin Rytel i trzecim młodszy aspirant Kamil Markowski-Sidoruk (obaj bialska KMP). Dominujący dotąd w tych turniejach emeryci musieli przyznać, że funkcjonariusze czynni poprawili celność.

W zawodach wzięły również dwie drużyny kobiece. Tegoroczne święto wiąże się z obchodzonym właśnie w 2025 roku 100-leciem służby kobiet w Policji.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

i

Ant

komendant miejski policji w Białej Podlaskiej

Nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich

Jest bardzo dobrze, potwierdzają to dane statystyczne. Tylko w obecnym roku mamy spadki zaistniałej liczby przestępstw. Jeśli chodzi o wszczęte postępowania, są na poziomie 70 proc. w poprzednim roku. O 30-40 osób wzrosła liczba osób zatrzymanych, czyli sprawców przestępstw. Już do połowy obecnego roku udało się nam zdjąć z rynku ponad 7 kg narkotyków. Aż o 45 więcej osobom niż w ub.r. postawiliśmy zarzuty posiadania środków odurzających. Robimy, co możemy, aby nasz powiat był bezpieczny. Oczywiście, pewnie są jakieś potknięcia, jak to jest w pracy z ludźmi, na pewno nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich, co jest trudne przy brakach kadrowych. Mamy teraz 17 wakatów. Niestety, możemy sięgać głównie tylko po ludzi z naszego powiatu, co wynika z położenia geograficznego. Inne komendy, gdy są otoczone sąsiednimi powiatami, mają z tym lżej.

Międzyrzec Przyjazny Seniorom. Miasto dostało wyróżnienie

Miastu Międzyrzec Podlaski 12 lipca nadano tytuł Gminy Przyjaznej Seniorom.

Fot.kb

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem

Wyróżnienie przyznano za konsekwentne działania na rzecz osób starszych: rozwój klubów seniora, bezpłatne zajęcia, opiekę środowiskową i integrację międzypokoleniową. To dowód na to, że miasto stawia na aktywność i godne życie seniorów.

Nagrodę przyznaje Ogólnopolski Głos Seniora. Podczas wydarzenia zaprezentowano Ogólnopolską Kartę Seniora oraz wręczono samorządowi miejskiemu certyfikat. Odbyła się także prelekcja pt. „Aktywność seniora po 60-tce".

Kacper Budrewicz

Fot.kb

Paweł

burmistrz Międzyrzeca

Myślę, że to jest sygnał, że seniorzy w naszym mieście mają się dobrze. Mogą liczyć na wsparcie miasta i instytucji, którymi zarządzamy. Uważam, że mają u nas co robić, nie nudzą się. Ten czas, który po wychowaniu dzieci, na emeryturze, mają dla siebie, mogą dobrze spożytkować. Przez ostatni rok, dwa, bardzo dużo się zmieniło. Wystarczy wspomnieć o projekcie, który zrealizowaliśmy z Fundacją Wipasz Pomocna Dłoń. To był szereg działań, pracujemy także nad miejscem spotkań – czymś na kształt Międzyrzeckiego Centrum Młodzieży, ale dla starszych mieszkańców. Będziemy dalej działać tak, aby każdy senior czuł się zaopiekowany i doceniony za wkład, który swoim życiem tutaj włożył w Międzyrzec.

BIA

eprasa.pl b4219234e4

Tak się bawi Międzyrzec Podlaski!

Wydarzenie zabezpieczali niezawodni strażacy z lokalnych OSP

Fot.kb

Wystawa „O matmo!" zachęca do samodzielnego poznawania tajników matematyki

Fot.kb

Mał Szani
dawczyni krwi

Motywuje mnie chęć pomocy

Krew oddaję pierwszy raz. Pragnę pomóc, chcę się nią podzielić z tymi, którzy potrzebują jej, by przeżyć. Najbardziej motywuje mnie właśnie chęć pomocy. Nie jestem zresztą sama, razem ze mną po raz pierwszy w akcji udział bierze mój mąż. Bardzo się cieszę, że w Międzyrzecu można skorzystać z takiej okazji. Nastawiamy się, że to nie ostatni raz.

Fot.kb

Zespół Deep Desire wprowadził mieszkańców w muzyczny nastrój

Fot.kb

Mieszkańcy chętnie brali udział w potańcówce

Międzyrzec Podlaski: Sobota i niedziela upłynęły pod znakiem szampańskiej zabawy z okazji Dni Międzyrzeca 2025.

Część koncertowa przyciągnęła wielu widzów z Międzyrzeca i okolic

W sobotę ruszyła akcja krwiodawstwa zorganizowana przez Międzyrzeckie Stowarzyszenie Motocyklowe. Chętni oddawali krew w krwiobusie.

Wspólnie z Centrum Nauki Kopernik stworzono także wystawę „O Matmo" w Strefie Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA w międzyrzeckim pałacu. MOSiR zorganizował bieg na orientację i grę terenową.

Dużym zainteresowaniem cieszył się piknik rodzinny. Chętni odbywali loty balonem. Mieszkańcy mogli bawić się przy stoiskach edukacyjnych, jeździć na kucykach i korzystać ze stoisk gastronomicznych.

Wieczorem koncert dał zespół Deep Desire – młodzi muzycy z pasją wprowadzili rockową atmosferę na scenie pałacowego tarasu. Wieczorem wydarzenie tradycyjnie już zakończyło się „Potańcówką u Potockich".

W niedzielę o godz. 9.45 rozpoczął się Turniej Siatkówki Plażowej Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. Rywalizacja toczyła się na wysokim poziomie, przyciągając liczne grono kibiców i miłośników siatkówki plażowej.

Już od godz. 16 ruszył festyn rodzinny, który zgromadził wielu mieszkańców regionu. W programie przewidziano liczne atrakcje, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Najmłodsi mogli korzystać z kolorowych dmuchańców, brać udział w grach i konkursach oraz odwiedzać stoiska z zabawkami i słodyczami. Nie zabrakło również różnorodnych stoisk handlowych i gastronomicznych, oferujących lokalne przysmaki, napoje chłodzące i dania z grilla. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko firmy Dr Gerard, gdzie uczestnicy mogli skosztować słodkich przekąsek.

Wieczór zakończył się muzyczną ucztą. O godz. 20.30 na scenie wystąpiła Anna Wyszkoni, która porwała publiczność swoimi największymi przebojami i niezwykłą energią sceniczną. Jej koncert spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem i gromkimi brawami. Nie zabrakło jej największych przebojów m.in. „Czy ten pan i pani" czy „Agnieszka". Podczas koncertu doszło do sytuacji zarówno zabawnej, jak i potencjalnie niebezpiecznej – jeden z fanów rzucił w artystkę stanikiem.

Po godz. 22 przyszedł czas na kolejny muzyczny akcent — na scenie pojawił się Oskar Cyms, młody artysta, który zdobywa coraz większą popularność w Polsce. Jego występ również spotkał się z ogromnym entuzjazmem publiczności i stanowił doskonałe zwieńczenie dnia pełnego emocji, sportowych wrażeń i rodzinnej zabawy. Nie zabrakło hitów znanych m.in. z radia.

Kamil Pulik, Kacper Budrewicz

BIA

Fot.Kamil Pulik

Anna Wyszkoni porwała publiczność. Podczas występu zaprezentowała „tęczową" flagę

Wieczór zakończył koncert Oskara Cymsa

eprasa.pl b4219234e4

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Oczarowani Kasią Kowalską, Prymakami i Avim

NASZ PARTRONAT

Fot.Mariusz Siwagow Festiwal Kultura bez Granic (FB)

Tłum widzów był oczarowany występem znanych artystów

Fot.Mariusz Siwagow GCK (FB)

Raper AVI, czyli Kamil Zalewski, polski raper, poeta i autor tekstów, bardzo chętnie dzielił się autografami...

Fot.Mariusz Siwagow GCK (FB)

Zachwycony Kasią Kowalską był też terespolski wójt Krzysztof Iwaniuk, który z duża determinacją zabiegał o finansowanie festiwalu

Dobrej tradycji nad Bugiem stało się zadość i 20. Jubileuszowy Festiwal „Kultura bez Granic" został zorganizowany, w dodatku z bogatym programem adresowanym do różnych pokoleń i smaków. Zaproszenie na tę doroczną imprezę popularnych artystów wymagało ze strony Gminnego Centrum Kultury poszukiwania wielu sponsorów.

Przed kilkoma miesiącami pojawiły się obawy, że akurat jubileuszowy festiwal się nie odbędzie, gdy grupa radnych ucięła część dotacji na tę imprezę. Zrobił się skandal i później doszło do kompromisu.

Większość publiczności była oczarowana występami artystów, jak i też swoimi, bowiem rozbawieni fani też śpiewali z idolami oraz tańczyli, jak działo się to przy występie śpiewającego po białorusku popularnego z obu stron Bugu wokalnego zespołu Prymaki. Od wielu lat gościł on zarówno w terespolskiej gminie, jak i w Terespolu. Z pewnością spełnia ideę zawartą w nazwie imprezy.

Dorota Szelest, dyrektor Gminnego Centrum Kultury, zapowiedziała, że Prymaki będą zaproszone też w następnym roku.

Relacjonująca przebieg festiwalu na profilach gminy Terespol i Gminnego Centrum Kultury Magdalena Jaszczuk zaznaczyła, iż jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu był koncert gwiazdy wieczoru - Kasi Kowalskiej.

- Artystka, która od ponad 30 lat zachwyca publiczność swoim głosem i szczerością przekazu, powróciła na scenę z jubileuszowym występem upamiętniającym 30-lecie kultowego albumu „Gemini". Była to niezapomniana podróż przez największe przeboje, które na stałe wpisały się w historię polskiej muzyki. Publiczność wspólnie śpiewała największe przeboje wokalistki, tworząc niezapomnianą atmosferę – napisała Magdalena Jaszczuk.

Wielu widzów nie kryło oczarowania:

- Był ogień! Kobylany jak zawsze niezawodne — energia petarda! Dzięki za ten klimat! - napisała jedna z internautek. Pan Piotr podzielał zdanie co do pierwszej części koncertu, też określił ją petardą. Później, jego zdaniem, było „przaśnie"...

Z kolei na profilu Kasi Kowalskiej też pojawił się wpis „KOBYLANY!!! Dziękujemy".

Magdalena Jaszczuk zauważyła, iż ogromne zainteresowanie wśród młodzieży wzbudził również koncert Avi - jednego z najciekawszych przedstawicieli polskiej sceny rapowej.

- Artysta zaprezentował swoje najbardziej znane utwory, a żywiołowy kontakt z publicznością i energetyczne bity porwały słuchaczy do wspólnej zabawy – podkreśliła Magdalena Jaszczuk.

Napisała również o żywej reakcji publiczności na show zespołu Hetmańscy Sarmaci z Zamościa, których „repertuar wzbudził ogromne zainteresowanie i rozgrzał publiczność do ostatnich dźwięków". Jakże podczas imprezy plenerowej zachować zimną krew, kiedy słychać „Kurdesz", „Stare Wino" i „Hej Sokoły" ...

Także miejscowe zespoły Białe Anioły i Hard Gock zasłużyły swoimi występami na brawa.

W dodatku za klaskanie i oglądanie podczas imprezy widzowie nie musieli płacić, gdyż wstęp był wolny.

(Pim)

Zyskają interesanci i uczniowie

Powiat z Terespolem zamienili się nieruchomościami

Przygotowane od kilku lat porozumienie pomiędzy powiatem bialskim i miastem Terespol doszło do skutku i zaowocowało nawet podpisaniem umowy o zamianie nieruchomości. Bez dopłat.

Chodziło głównie o budynek przy ul. Wojska Polskiego 130, w którego większej części dawniej mieściło się należące do powiatu liceum ogólnokształcące. Po likwidacji LO na jego miejsce wprowadziło się nowo powstałe Akademickie Liceum Ogólnokształcące, które utworzyła Akademia Bialska. Burmistrz udzielał dużego wsparcia przy zakładaniu tej szkoły i jej funkcjonowaniu. Po wprowadzeniu się Urzędu Miasta do nowego budynku przy ul. Czerwonego Krzyża, burmistrz mógł wystąpić z wnioskiem do powiatu o zamianę i przekazanie starostwu dawnej siedziby UM przy ul. Wojska Polskiego 88.

Długotrwałe rozmowy między burmistrzem Jackiem Danielukiem a starostą Mariuszem Filipiukiem przyniosły efekt. Na początku lipca w kancelarii notarialnej w Białej Podlaskiej burmistrz ze starostą i wicestarostą Arturem Grzybem podpisali umowę o zamianie nieruchomości przy ul. Wojska Polskiego.

Jacek Danieluk poinformował, że w wyniku zamiany Powiat Bialski stał się właścicielem budynku administracyjnego przy ul. Wojska Polskiego 130 – dawnej siedziby Urzędu Miasta Terespol.

„Planowane jest przeniesienie tam Powiatowego Urzędu Pracy oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, a także utworzenie Wydziału Komunikacji. Miasto Terespol stało się wyłącznym właścicielem budynku przy ul. Wojska Polskiego 88, w którym znajduje się Akademickie Liceum Ogólnokształcące" – zaznaczył na swoim facebookowym profilu burmistrz.

Chociaż udział powiatu w budynku licealnym był wyceniony na ok. 400 tys. zł więcej, niż wartość obiektu po dawnym Urzędzie Miasta, to jednak decyzja Rady Powiatu w Białej Podlaskiej była pomyślna dla Terespola. Stosowną zgodę radni wyrazili 20 grudnia ub.r.

„Zamiana nieruchomości dokonana zostanie bez dopłat wynikających z różnic wartości zamienianych nieruchomości" - brzmi fragment tej uchwały.

W uzasadnieniu do projektu tej uchwały dyrektor wydziału geodezji, katastru i nieruchomości Starostwa Powiatowego Małgorzata Ostrowska napisała:

- Biorąc pod uwagę, że nabycie przedmiotowej nieruchomości zabezpieczyłoby potrzeby lokalowe Starostwa i stanowiło zabezpieczenie gwarancji wykonywanych ustawowych zadań nałożonych na Powiat należy wyrazić zgodę na zamianę nieruchomości położonych w Terespolu.

Teraz burmistrz Jacek Danieluk nie kryje zadowolenia.

- Wyrażam duży szacunek do pana starosty. Oczekuję, że będzie przywrócony też terespolski oddział zamiejscowy wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego – mówi nam burmistrz.

Marek Pietrzela

AUTOPROMOCJA
NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE
BIA

eprasa.pl b4219234e4